GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 86 (11 422)

Poznań, poniedziałek 4 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

60 rocznica III Powstania Śląskiego

Oddano hołd bohaterom patriotycznego zrywu

(PAP) W nocy z 2 na 3 maja 1921 roku, Ślązacy podjęli trzeci zryw zbrojny manifestując swą niezłomną wolę powrotu do macierzy. Szczególnie krwawe walki toczyły się na Górze Św. Anny i w jej okolicach. Tam też koło Pomnika Czynu Powstańczego, symbolizującego patriotyzm i męstwo Polaków na Śląsku 2 bm. oddano hołd pamięci powstańców. W patriotycznej manifestacji wzięli udział b. weterani walk powstańczych, działacze b. Związku Polaków w Niemczech, kombatanci II wojny światowej, mieszkańcy woj. opolskiego i katowickiego.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem roty, która zagrzewała powstańców do bojów przed 60 laty. Podniosłym momentem był powstańczy apel poległych. 41 weteranów powstań oraz kombatantów II wojny światowej udekorowanych zostało Krzy-

Dokończenie na str. 4

Skromniej niż w minionych latach obchodzono w Polsce Święto Pracy

Uczestnicy 1-Majowej manifestacji w Poznaniu składają wieńce i kwiaty pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

(PAP) Mniej formy, więcej treści — tak w największym skrócie można scharakteryzować obchody święta majowego, pierwszego po sierpniu. W tym dniu nietypowej, chłodnej wiosny, byliśmy świadkami narodzin nowej tradycji Święta Pracy w Polsce: bez pompy i reżyserowanego optymizmu, z godnością i prostotą, jakie przystały autentycznym gospodarzom kraju, świadomym swojej siły. Nie było tym razem trybun. Zniknęły i inne atrybuty, które już dawno przestały cokolwiek znaczyć. Pozostały symbole najprostsze i najważniejsze — barwy robotnicze i narodowe.

Pochód w **Warszawie** rozpoczął się od ul. Królewskiej. Czoło pochodu stanowiły poczty sztandarowe partii i stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i kombatanckich.

Razem z reprezentacją społeczeństwa stolicy — członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią, przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim, premierem Wojciechem Jaruzelskim, prezesem NK ZSL Stanisławem Gucwą i przewodniczącym CK SD Edwardem Kowalczykiem.

Pierwsze szeregi manifestujących wkroczyły na Plac Zwycięstwa. Uczestnicy pochodu złożyli pod arkadami Grobu Nieznanego Żołnierza wiązanki kwiatów. Na Placu Teatralnym — pod pomnikiem warszawskiej Nike mieszkańcy stolicy złożyli również bukiety kwiatów.

W podobnym nastroju obchodzono święto majowe w innych regionach, w miejscach, które trwale weszły do dziejów walki rewolucyjnej proletariatu, do najnowszej historii Polski, którą ukształtowała klasa robotnicza.

W Łodzi, przed pomnikiem wzniesionym w miejscu straceń rewolucjonistów 1905 — 1907 r., zaciągnęli wartę żołnierze i harcerze. Obecne były poczty sztandarowe organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych, delegacje władz miasta, zakładów pracy, młodzieży akademickiej, weteranów złożyły u stóp pomnika wiązanki kwiatów.

W Katowicach uczestnicy pochodów przemaszerowali różnymi trasami do śródmieścia. Manifestanci udali się pod Pomnik Powstańców Śląskich, aby w przededniu 60 rocznicy wybuchu Trzeciego Powstania oddać hołd bohaterom. Wraz z delegacjami społeczeństwa kwiaty pod pomnikiem złożyli gospodarze regionu z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach Andrzejem Żabińskim.

W Krakowie zrezygnowano z tradycyjnego pochodu, sięgając do tradycji jeszcze starszej, z początku naszego wieku: spotkania na Rynku Głównym. Szczególnie licznie przybyli tu hutnicy kombinatu im. Lenina, kadra naukowa krakowskich wyższych uczelni, wśród nich — zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR, rektor AGH Roman Ney. Według zgodnych opinii ta forma pierwszomajowych obchodów — spotkanie ludzi pracy w scenerii jednego z najwspanialszych placów Europy — powinna być powtarzana w przyszłości.

„Cała władza z woli ludu", „Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za losy ojczyzny" — głosiły hasła na pierwszomajowych transparentach w **Gdańsku**. Miejscem spotkań mieszkańców Gdańska, a także licznych wycieczek z różnych stron kraju był Pomnik Poległych Stoczniowców. Płyty pod monumentem i tablicą z napisem: „Zginęli, abyś ty mógł żyć godnie" pokryły się kwiatami. Kwiaty złożyła delegacja władz wojewódzkich z zastępcą członka Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Fiszba-

Dokończenie na str. 2

Wróciliśmy do zarzuconej tradycji Święta 3 Maja

W drodze na obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w Poznaniu.

Fot. (2) „Głos" — R. Królak

(PAP) W wielu miejscowościach kraju w 190 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz z okazji przypadającego w tym dniu święta Stronnictwa Demokratycznego odbywały się uroczyste posiedzenia wojewódzkich komitetów SD, liczne spotkania, sesje naukowe.

W Sali Senatorskiej, zwanej również Salą Konstytucji 3 Maja na Zamku Królewskim w **Warszawie** rozpoczęła się, transmitowana w programie TVP centralna uroczystość obchodzonego po raz pierwszy właśnie w tym roku, w 190 rocznicę Konstytucji 3 Maja — święta Stronnictwa Demokratycznego.

Na uroczystość, której gospodarzem było Prezydium CK SD przybyli — przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, premier Wojciech Jaruzelski i członkowie kierownictw PZPR, ZSL.

Obecni byli zasłużeni działacze SD, członkowie klubu poselskiego stronnictwa, reprezentacje wojewódzkich instancji SD, przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych.

Celem uroczystego spotkania było podkreślenie ciągłości demokratycznych tradycji w naszym kraju, faktu czerpania przez Stronnictwo inspiracji z ducha 3 Maja, inspiracji zawartych również w założeniach ideowych współczesnego SD. Przypomnijmy, że ustanowienie dnia rocznicy uchwalenia rocznicy 3 Maja jako święta Stronnictwa nastąpiło na niedawnym XII Kongresie SD. Motywem przewodnim obchodów tego święta są dla członków SD w całym kraju słowa z Konstytucji 3 Maja: „Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych, praw skutek od ich wykonania zależy".

Przybyłych na spotkanie powitał dyrektor Zamku Królewskiego, prezes PAN, prof. Aleksander Gieysztor.

Następnie przemówienie wygłosił przewodniczący CD SD — Edward Kowalczyk.

Społeczeństwo Warszawy, zwracając się myślą ku 190 rocznicy Konstytucji 3 Maja, oddało hołd pamięci wielkich Polaków, zasłużonych synów ojczyzny. Kwiaty złożono przed pomnikiem bohaterów walk narodowowyzwoleńczych — Józefa Sowińskiego i Jana Kilińskiego; pionierów postępu nauki Mikołaja Kopernika i Stanisława Staszica, twórców kultury narodowej — Stanisława Moniuszki, Bolesława Prusa, Marii Konopnickiej.

W przeddzień 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie odbyła się uroczysta wieczornica. Pierwszą część jej programu wypełniły prelekcje poświęcone genezie Konstytucji 3 Maja i jej znaczeniu i wpływom na dalsze życie naszego narodu.

W drugiej części programu zaprezentowany został montaż poezji i pieśni patriotycznej, zatytułowany „O wolność i niepodległość".

Wśród licznych imprez, odbywających się w stolicy z okazji obchodów 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja było również zwiedzanie gmachu Sejmu PRL.

W Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyło się też uroczyste posiedzenie naukowe poświęcone roli Konstytucji 3 Maja w dziejach Polski. Organizatorami były Instytut Historii PAN, Biblioteka Narodowa i Zamek Królewski.

Salę Senatorską wypełnili licznie przybyli naukowcy, ludzie kultury, działacze społeczni.

Posiedzeniu naukowemu towarzyszyła wystawa zorganizowana przez Naczelną Dyrekcję Archiwów. Prezentowany był m. in. oryginał tekstu Konstytucji oraz wydany po raz pierwszy w Polsce Ludowej tekst Konstytucji 3 Maja — równolegle przez PWN i z inicjatywy NSZZ „Solidarność".

Uroczystości 3-majowe w **Krakowie** zainaugurowała msza święta na zewnętrznym dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu. Jej uczestnicy

Dokończenie na str. 2

Sport

Polska - NRD 1:0 (0:0)

Do Hiszpanii bliżej

W rozegranym w sobotę na Stadionie Śląskim w Chorzowie meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata reprezentacja Polski pokonała NRD 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Buncol w 55 minucie. Sędziował Christov (CSRS). Widzów 90 000. Żółte kartki otrzymali: Żmuda i Janas (Polska) oraz Strozniak (NRD). Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Tomaszewski, Dziuba, Żmuda, Janas, Jałocha, Lato, Kupcewicz, Buncol, Iwan (od 80 min. Skrobowski), Szarmach, Smolarek.

NRD: Grapenthin, Strozniak, Doerner, Kurbjuweit, Schmuck, Schnuphase, Haefner, Steinbach, Riediger, Streich (od 70 min. Liebers), Hoffmann (od 64 min. Bielau).

Dawno już nie widziałem, by zwycięstwo reprezentacji Polski sprawiło kibicom taką radość, jaka zapanowała po sobotnim sukcesie nad NRD. W chwilę po końcowym gwizdku sędziego, przeszło 20 000 ludzi przełamało wszelkie ogrodzenia i rozpoczęło na płycie boiska szaleńczy taniec. Scena niczym z boisk południowo amerykańskich. Jeszcze godzinę po spotkaniu kibice obleg-

Dokończenie na str. 8

Z plenum WK SD w Poznaniu

Prace nad reformą systemu wyborów do Sejmu i rad narodowych

INFORMACJA WŁASNA

W miniony czwartek odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z udziałem przedstawicieli CK SD. Wybrano siedmioosobowy Wojewódzki Sąd Partyjny i obradowano nad realizacją uchwał XII Kongresu Stronnictwa i Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów SD.

By ułatwić wykonywanie zadań, wynikających z tych uchwał postanowiono utworzyć siedem — złożonych z członków WK SD — zespołów problemowych, m. in. do spraw polityki społecznej i gospodarczej, ochrony środowiska, drobnej wytwórczości oraz do spraw organów przedstawicielskich i samorządowych. Ten ostatni zespół i Prezydium WK SD uchwałą plenum zostały zobowiązane do opracowania w pięciu miesiącach koncepcji reformy systemu wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz sposobów realizacji tej reformy. Powinien to być system gwarantujący pełne urzeczywistnienie dotychczas obowiązujących reguł (bezpośredniość, powszechność, równość i tajność), a nadto znacznie rozszerzający zakres decydowania wyborców. Rzecz w tym, by uniemożliwiał takie jak w minionych latach praktyki, kiedy to zaraz po ogłoszeniu list kan

Dokończenie na str. 2

Konferencja Światowej Organizacji Zdrowia

(PAP) 4 maja rozpoczyna się w Genewie XXXIV konferencja Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Konferencja tej wyspecjalizowanej agencji ONZ, która trwać będzie do 22 maja, zajmie się możliwościami realizacji długoterminowego celu, jakim jest „do roku 2000 zdrowie dla każdego".

W konferencji będą uczestniczyć przedstawiciele 155 krajów członkowskich ONZ. Oczekuje się od niej nowych inicjatyw. Przede wszystkim chodzi o rozbudowę infrastruktury sanitarnej i medycznej w krajach rozwijających się. Sekretariat WHO podkreśla, że warunkiem minimum jest doprowadzenie do każdego domu i obejścia czystej wody pitnej. Woda powinna znajdować się nie dalej niż o 15 minut drogi od każdego domu.

„Daszewo-1" gotowe do eksploatacji ropy

(PAP) Po kilkumiesięcznej przerwie, która wykorzystana została do rekonstrukcji zniszczonego w czasie erupcji ropy i gazu szybu „Daszewo-1" oraz do dokonania głębszego niż poprzednio odwiertu do głębokości 2792 (poprzednio 2787) wczoraj zakończono prace przy całkowitym uzbrojeniu otworu. Zamontowano m. in. rurki wydobywcze oraz głowicę eksploatacyjną. Dzisiaj rano załoga kierowana przez Wojciecha Pudełkę przystąpi do tzw. wywoływania ropy.

Prace te oznaczają, że szyb „Daszewo-1" po przerwie spowodowanej koniecznością jego remontu, ponownie przystępuje do eksploatacji ropy i gazu.

Skromniej niż w minionych latach obchodzono w Polsce Święto Pracy

Dokończenie ze str. 1

chem, a także przedstawiciele organizacji partyjnych stoczni, portów i innych zakładów pracy oraz wyższych uczelni. Kwiaty składały delegacje „Solidarności", innych związków zawodowych i organizacji społecznych. Kwiaty pod pomnikiem złożył Lech Wałęsa.

Z okazji 1-majowego święta w różnych regionach kraju, w kościołach i na wolnym powietrzu odprawione zostały nabożeństwa w intencji robotników. M. in. nabożeństwo odbyło się przed klasztorem na Jasnej Górze w Częstochowie, w katowickiej katedrze Chrystusa Króla; po uroczystej mszy w łódzkim kościele Św. Krzyża delegacja NSZZ „Solidarność" złożyła wieniec pod wmurowaną w ścianę świątyni tablicę upamiętniającą wydarzenia grudniowe 1970 r. Tradycji ruchu robotniczego na tle wydarzeń lat 1970 i 1980 był poświęcony montaż słowno-muzyczny w kolegiacie w Jarosławiu.

1 maja jest nie tylko dniem refleksji nad historią i teraźniejszością kraju, lecz również tradycyjnym świętem ludowym, dniem wypoczynku i zabawy. Po pochodach, wiecach i zgromadzeniach rozpoczęły się festyny, koncerty, imprezy sportowe. Pogoda, niestety nie sprzyjała niektórym imprezom plenerowym.

W Wielkopolsce

INFORMACJA WŁASNA

Odmienny niż do niedawna przebieg miały pierwszomajowe uroczystości także w Wielkopolsce. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami zapoczątkowały nową tradycję obchodów święta ludzi pracy, tak jak ubiegłoroczny Sierpień zapoczątkował nowy rozdział w naszych najnowszych dziejach. Odmienny miały one przebieg nie tylko ze względu na ceremoniał; były inne przede wszystkim dlatego, iż uczestniczyli w nich jedynie ci, którzy potrzebę taką odczuwali.

O godzinie 10 odgłosy syren fabrycznych obwieściły rozpoczęcie w **Poznaniu** tegorocznych obchodów 1 Maja. W centrum miasta zebrali się poznaniacy, by — złożywszy wiązanki kwiatów pod pomnikiem Adama Mickiewicza, tablicą upamiętniającą śmierć poznańskich kolejarzy w 1920 roku oraz w miejscu, gdzie powstanie monument upamiętniający wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 roku — udać się pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, jeden z najważniejszych symboli walki o odrodzenie narodowe i niepodległość Polski.

Weterani walki i pracy, powstańcy wielkopolscy i kombatanci, pracownicy poznańskich zakładów, żołnierze i sportowcy, uczniowie, studenci i ich nauczyciele, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych — wśród nich członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Tadeusz Grabski, udali się pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, dokąd od strony Wildy przybyli „cegielszczacy".

Przy kilkunastominutowym łoskocie werbli wojskowej orkiestry dziesiątki wiązanek kwiatów spoczęły u stóp pomnika. Tysiące przybyłych zaciągnęło wokół niego „honorową wartę" — wartę pamięci i refleksji o drodze, którą przebyliśmy wspólnie w minionych latach i o czasie, który nadchodzi! o tym, czym go wypełnimy wspólnym, społecznym wysiłkiem. Oddali też zgromadzeni hołd tym wszystkim, którzy złożyli najwyższą ofiarę i za obecny kształt pierwszomajowego święta.

Także 1 maja nastąpiła inauguracja Wszechnicy Robotniczej NSZZ „Solidarność" Regionu Wielkopolska. Najpierw w kościele Ojców Dominikanów odbyła się msza święta, a potem w auli UAM — dwa wykłady. Przeor klasztoru Dominikanów — ks. Aleksander Hauke-Ligowski mówił o chrześcijaństwie w polskim doświadczeniu wolności. Drugi wykład, owacyjnie przyjęty przez zebranych, „Czerwiec Poznański 1956 po 25 latach" został wygłoszony przez prof. dr. Jarosława Maciejewskiego, autora złożonej już do druku pierwszej książki o tych pamiętnych wydarzeniach.

Przedstawiciele „Solidarności" składają wiązanki kwiatów w miejscu, w którym stanie Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956.

Po południu wielu poznaniaków odpoczywało na licznych imprezach artystycznych, kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych.

Podobny przebieg miały pierwszomajowe obchody i w innych miejscowościach Wielkopolski.

Manifestacja mieszkańców **Kalisza** odbyła się na placu 1 Maja. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Wojciech Jarecki — brygadzista z WZK PZL w Kaliszu, członek KC PZPR. Grupa zuchów wręczyła obecnym na wiecu weteranom ruchu robotniczego wiązanki kwiatów. Następnie były także kwiaty, tyle że „Kwiaty polskie" — poemat Juliana Tuwima zaprezentowany zebranym, którzy przemaszerowali następnie w pochodzie — do miejsc pamięci narodowej. Złożono tam robotniczy hołd poległym. Podobny przebieg miały obchody w innych miejscowościach Kaliskiego. W Ostrowie na przykład odbył się wiec mieszkańców na Stadionie 30-lecia PRL.

1 maja zainaugurowano w Kaliskiem doroczne „Dni oświaty, książki i prasy".

Różnorodnie obchodzono majowe święto w **Konińskiem**. W pochodach pierwszomajowych uczestniczyli mieszkańcy Koła, Kleczewa, Rychwału i Władysławowa; na terenie województwa odbyło się 8 wieców, m. in. w Koninie; w Uniejowie członkowie „Solidarności" udali się na mszę Świętą w tamtejszym kościele, a w RSP w Węglewskich Holendrach, Kółku Rolniczym w Golinie oraz w GS „Samopomoc Chłopska" w Ślesinie — pracowano.

W wielu miejscowościach **Leszczyńskiego** święto majowe zainaugurowały manifestacje i wiece z udziałem weteranów ruchu robotniczego, działaczy partyjnych i społecznych, załóg zakładów pracy, mieszkańców. Podczas tych spotkań manifestowano pod hasłami jedności klasy robotniczej, wierności proletariackim tradycjom, pracy dla socjalistycznej Ojczyzny, sojuszu sił rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności.

Tradycyjny pochód odbył się tylko w jednej gminie — w Osiecznej.

W miejscach upamiętniających walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, na mogiłach działaczy ruchu robotniczego złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

W godzinach popołudniowych mieszkańcy całego regionu uczestniczyli w licznych imprezach sportowych i kulturalnych.

W większości miast i gmin **Pilskiego** zamiast tradycyjnych pochodów pierwszomajowych odbyły się wiece i manifestacje. W Chodzieży pierwszomajowy pochód przeszedł trasą tradycyjnych, przedwojennych robotniczych manifestacji. Mieszkańcy Piły zebrali się na Placu Zwycięstwa, gdzie po odśpiewaniu hymnu narodowego wysłuchali montażu słowno — muzycznego poświęconego tradycjom majowego święta. Następnie pod pomnikiem złożono wiązanki kwiatów pamięci. Te obchody poprzedziły w Pilskiem, podobnie jak w całej Wielkopolsce, okolicznościowe koncerty, akademie i spotkania. Były one sposobnością do wyróżnienia najlepszych w pracy zawodowej i społecznej.

(ar, ask, ba, woj, wis)

Na świecie

(PAP) W uroczystej atmosferze obchodziło społeczeństwo Kraju Rad 1-majowe święto — dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy.

Centralne uroczystości Święta Pracy odbyły się w **Moskwie**. Na trybunie Mauzoleum Lenina Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy. Na trybunach dla gości honorowych — weterani ruchu komunistycznego, uczestnicy rewolucji październikowej, przodownicy pracy, przedstawiciele świata kultury i nauki, kosmonauci.

Tradycyjny pochód przemaszerował ulicami śródmieścia Moskwy. W czasie manifestacji nawiązana zostaje bezpośrednia łączność telewizyjna między Placem Czerwonym a zespołem orbitalnym „Salut-6" — Sojuz T-4".

W podobnym nastroju przebiegały manifestacje w innych stolicach państw socjalistycznych. W pochodach szli mieszkańcy Pragi, Budapesztu, Berlina, Sofii.

Zgodnie z wieloletnią tradycją ludzie pracy na całym świecie uroczyście obchodzili w dniu 1 maja swoje święto. W Paryżu odbyło się w tym dniu kilka manifestacji. We Włoszech uczestniczono w licznych wiecach. W innych krajach kapitalistycznych oprócz haseł walki o pokój i przeciwko wyścigowi zbrojeń uczestnicy wieców i pochodów pierwszomajowych domagali się położenia kresu bezrobociu, inflacji, drożyźnie.

Papież Jan Paweł II, zwracając się w niespodziewanym i nie przewidzianym wystąpieniu do tłumu turystów, zebranych w świąteczne południe na placu św. Piotra przekazał 1 bm. gorące pozdrowienia dla świata pracy z okazji pierwszomajowego święta.

Wróciliśmy do zarzuconej tradycji Święta 3 Maja

Dokończenie ze str. 1

przeszli następnie w pochodzie na Rynek Główny i złożyli wiązanki kwiatów na płycie upamiętniającej przysięgę Tadeusza Kościuszki.

Na estradzie pod ratuszową wieżą odbyło się następnie widowisko folklorystyczne w wykonaniu studenckiego zespołu pieśni i tańca „Krakus".

W godzinach południowych delegacja SD złożyła wieńce i wiązanki kwiatów przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

W Wielkopolsce

INFORMACJA WŁASNA

W połowie minionego miesiąca regionalny zjazd NSZZ „Solidarność" w Poznaniu uchwalił: „3 maja powinien być traktowany przez władze państwowe na równi z 1 majem jako święto narodowe". Uchwała ta wyraziła wolę tysięcy Wielkopolan, którzy nigdy nie mogli pogodzić się z tym, że stale żywą w pamięci narodowej rocznicę uchwalenia Konstytucji 1791 roku, przez wiele lat obchodzono niemal konspiracyjnie. Z satysfakcją i ze wzruszeniem brano więc udział w tegorocznych — pierwszych po długiej przerwie — oficjalnych obchodach 3 Maja które odbywały się w Wielkopolsce w minioną sobotę i niedzielę.

2 bm. z inicjatywy Stronnictwa Demokratycznego, którego XII Kongres uznał 3 maja świętem SD, odbyło się wiele okolicznościowych imprez w całej Wielkopolsce. Na akademię w Kaliszu przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński, prezes WK ZSL — Edmund Jamrozy i przewodniczący WK SD — Wincenty Pawlaczyk. Przedstawiciele władz obecni byli także na uroczystym koncercie w Pile. Przewodniczący WK SD — Alfred Jeske przypomniał znaczenie Konstytucji, uchwalonej 190 lat temu, a następnie występowała Pilska Orkiestra Kameralna. „Trzeciomajowy poranek" w Lesznie został otwarty przez przewodniczącego WK SD — Jana Cierkosza. W części artystycznej wystąpili — młodzież szkół średnich i chór „Zbowidowiec". Na wieczornicy w Ostrowie chór „Echo" śpiewał pieśni z okresu Sejmu Wielkiego. Natomiast pod czas akademii w Murowanej Goślinie odbyło się wręczenie sztandaru przedstawicielom MK SD w tym mieście.

Tego samego dnia i następnego składano kwiaty w miejscach pamięci narodowej w Leszczyńskiem, na grobach zasłużonych działaczy SD w Poznańskiem, pod pomnikiem Stanisława Staszica w Pile, pod tablicą pamiątkową na budynku Domu Rzemiosła w Koninie oraz pod tablicą — na frontonie Pałacu Działyńskich w Poznaniu — upamiętniającą powstanie SD. W tymże gmachu odbyło się okolicznościowe spotkanie, zorganizowane przez WK SD i WK FJN, na które przybyli m. in. przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR — Marią Rynkiewicz i przewodniczącym WK FJN — Franciszkiem Szczerbalem. Po otwarciu spotkania przez przewodniczącego WK SD — Alojzego Bryla, prof. dr Lech Trzeciakowski wygłosił wykład „Konstytucja 3 Maja u progu demokratycznej Europy". Stwierdził on m. in., że powstałe 190 lat temu dzieło wybitnych myślicieli i żarliwych patriotów stanowi inspirację dla współczesnych Polaków. Podobny był sens okolicznościowych refleksji, którymi przewodniczący WK SD — A. Bryl podzielił się z zebranymi w Teatrze Wielkim przed przedstawieniem operowym „Straszny Dwór". Uwagę licznie przybyłych tu mieszkańców Poznania przykuwał wielki napis — cytat z Konstytucji 3 Maja: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu".

Poznański Teatr Wielki w dniu 3 maja — święta Stronnictwa Demokratycznego.

Fot. (2) „Głos" — R. Królak

Fragmenty tej konstytucji odczytano również podczas mszy świętej, która odbyła się wczoraj w kościele na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu. Do nabożeństwa doszło z inicjatywy MKZ NSZZ „Solidarność" Region Wielkopolska. Za sprawą tego samego związku odprawione zostały msze m. in. w Lesznie i w Kościanie, w Kaliszu — na placu przed bazyliką św. Józefa oraz w Koninie. W grodzie nad Prosną odbyło się następne spotkanie związkowców połączone z imprezami kulturalnymi. Natomiast ulicami Konina przeszedł pochód trzeciomajowy na trasie: kościół — Pałac Sportów.

Także w Poznaniu odbył się pochód i wiec, zorganizowane przez Związek Akademicki „Pro Patria" przy współudziale Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" i Niezależnego Związku Studentów przy UAM. Pochód z transparentami „Bóg — Honor — Ojczyzna", „Wiwat 3 Maja!", „Wolność dla więźniów politycznych", przeszedł od kościoła Ojców Dominikanów na plac Adama Mickiewicza. Pod pomnikiem wieszcza złożono wiązanki kwiatów.

Po odczytaniu fragmentów Konstytucji 3 Maja, do zebranych na placu kilkunastu tysięcy ludzi, wśród których wielu było studentów i uczniów szkół średnich, przemówił członek kierownictwa „Pro Patrii" przy UAM — Tomasz Skorupski. Przedstawił on Konstytucję 3 Maja jako osiągnięcie demokratycznej myśli politycznej, symbol — suwerenności państwowej i narodowej, samodzielnego ratowania niepodległości i próby naprawy Rzeczypospolitej. Zaakcentował aktualność płynących z tego dzieła nauk. Następnie zabrał głos przedstawiciel Międzyuczelnianego Studenckiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Istotą tego wystąpienia była teza, że procesy karne i aresztowania nie mogą zastępować walki politycznej. Po recytacji „Koncertu Jankiela" — fragmentu „Pana Tadeusza", zebrani odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła..."

(ak)

Msza papieska

(PAP) Papież Jan Paweł II odprawił w niedzielę o godz. 7 rano mszę dla kilkunastoosobowej grupy przedstawicieli Polonii rzymskiej z okazji przypadającego w tym dniu Święta Matki Boskiej Królowej Polski będącego równocześnie rocznicą Konstytucji 3 maja. Msza została odprawiona pod gołym niebem, w ogrodach watykańskich.

Z plenum WK SD w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

dydatów wiadomo było którzy z nich otrzymają mandaty posłów i radnych.

W referacie, poprzedzającym dyskusję, przewodniczący WK SD Alojzy Bryl omówił m. in. realizację przyjętej w grudniu 1980 roku Deklaracji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Po XII Kongresie w Poznaniu odbyły się dwa posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Niedawno powołała ona swój sekretariat, będący zalążkiem instytucjonalizacji współpracy między partyjnej. Jednakże w części miast i gmin Poznańskiego takie współdziałanie jeszcze się nie rozpoczęło.

Wyrażając zaniepokojenie tragiczną sytuacją ekonomiczną uczestnicy obrad zobowiązali posłów — członków wojewódzkiej organizacji SD do wystąpienia z wnioskiem o natychmiastowe przedłożenie przez rząd „Raportu o stanie gospodarki kraju". Niezmiernie trudno bowiem bez takiej diagnozy podejmować środki zaradcze. Jednym z nich mógłby zaś stać się znaczny wzrost liczby małych i średnich przedsiębiorstw produkcyjnych oraz usługowych — państwowych, spółdzielczych i prywatnych. Konieczne jest wykorzystanie całego potencjału produkcyjnego i usługowego rzemiosła. Działacze SD wyznaczają sobie zadanie zastosowania takich rozwiązań, które byłyby uniwersalne dla sfery usług i drobnej wytwórczości w całym kraju.

Na czwartkowym plenum wiceprzewodniczący Tymczasowej Okręgowej Rady Związku Młodzieży Demokratycznej — Paweł Urbański przedstawił zadania i perspektywy tej samodzielnej organizacji politycznej pod ideowym patronatem SD.

W Poznańskiem powstało 16 kół ZMD skupiających około 500 członków. 9 bm. ma się odbyć w Poznaniu okręgowy zjazd delegatów ZMD. (ak)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe deszcze.

Temperatura maksymalna od 10 do 12 stopni, minimalna od 1 do 3 stopni.

Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, przeważnie zachodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury w **Poznaniu 9 stopni, w Lesznie 10 stopni, w Kaliszu, Koninie i Pile 8 stopni, ciśnienie 747 mm czyli 996 hPa.**

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Józef Gołaszewski.**

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Fiejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbilut Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofta, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań T-8

Wszystko dla rolnictwa

Musimy pokochać „Fergusona"

OD NASZEGO WYSŁANNIKA

Czy ma sens kontynuacja przedsięwzięcia zwanego ciągnik licencyjny, którego celem jest produkcja 75 000 traktorów „Massey — Ferguson — Perkins — Ursus", przy równoczesnym wytwarzaniu 20 000—25 000 ciągników „Ursus" serii „C"?

*

W „Ursusie" zbudowano 32 hektary hal (powierzchnia trzy razy większa od targów poznańskich), wyposażono te hale w większość maszyn i urządzeń do produkcji odlewów i odkuwek, silników, skrzyń biegów i tylnych mostów, wreszcie montażu całych traktorów. Rozpoczęto, a w wielu przypadkach mocno zaawansowano budowę lub rozbudowę filii „Ursusa": w Gorzowie (przednie osie, układy hydrauliczne i kierownicze), Ostrowie (chłodnice i nagrzewnice), Włocławku (urządzenia zaczepowe, hamulce, detale lekko tłoczone), Nisku (odlewy ciśnieniowe), Chełmnie (sprzęgła, wały odbioru mocy), Lublinie (odlewy z żeliwa szarego i sferoidalne). Poza Zrzeszeniem Przemysłu Ciągnikowego zainwestowano sporo w rozbudowę wytwórni opon i dętek, uszczelek, pomp wtryskowych, akumulatorów, łożysk, filtrów, osprzętu elektrycznego... W sumie wydatkowano 44 miliardy złotych obiegowych i 1,2 miliarda złotych dewizowych.

Wedle harmonogramów w roku 1980 w Polsce miało pracować 92 000 „Fergusonów". Tymczasem rolnictwo i inni użytkownicy otrzymali ich 2200 i to tylko dzięki importowi kompletów części od licencjodawcy. Bo choć linie obróbki oraz montażu silników i podwozi są prawie gotowe, nie ma w nie co „włożyć", nie ma odlewów i odkuwek z metalurgicznej części „Ursusa", **nie udało się dotychczas podjąć produkcji większości spośród 7560 pozycji niezbędnych do złożenia każdej z 38 wersji licencyjnych ciągników „MFP". Spóźnienia w realizacji całego programu ocenia się na 3 lata.** Atmosfera skandalu wokół zakupu licencji oraz sposobu jej realizowania stawia dalszy ciąg rozbudowy przemysłu ciągnikowego pod znakiem zapytania.

Ale najważniejsze jest przecież pytanie: Jaki ten dalszy ciąg ma być? Dyrekcja „Ursusa" przedstawia pod rozwagę trzy warianty: **1. zamrozić całą inwestycję do lepszych czasów** — w konsekwencji konstrukcja się zestarzeje, gwarancje licencjodawców wygasną, zakupione maszyny w większości do niczego innego się nie nadadzą, rolnictwo pozostanie ze starym modelem „C", w ilościach nie przekraczających 50 000 rocznie, ale pod warunkiem odnowienia parku maszyn nowego w „Ursusie"; **2. inwestować pełnym frontem** — to wedle dzisiejszych ocen przekracza możliwości gospodarki; **3. przyjąć rozwiązanie pośrednie** — zainwestować dwadzieścia parę miliardów złotych w dokończenie najniezbędniejszych ogniw w „Ursusie" i u kooperantów, stworzyć tym samym bazę do produkcji 75 000 ciągników licencyjnych po roku 1985, a póki co, wytwarzać traktory serii „C" z silnikami „Perkinsa" (jako że przygotowania do produkcji silnika licencyjnego są najbardziej zaawansowane).

Fot. — autor

— Trzeba skończyć z „rozdzieraniem szat" i domagać się szybko decyzji rządowych — apeluje dyrektor generalny „Ursusa", Henryk Wilk.

Nie można jednak pominąć zupełnym milczeniem fatalnych zaszłości. Za przyczynę „klapy" uznano nierealne decyzje planistyczne pod adresem wykonawców rozbudowy przemysłu ciągnikowego, nie mających ani dostatku materiałów, ani sił do terminowego wykonania zadań. Krąży też opinia, że do pociągu z napisem „rozbudowa przemysłu ciągnikowego" wsiedli pasażerowie na gapę, którzy chcieli uszczknąć choć trochę z deszczu kredytów na własną rozbudowę, niekoniecznie w zamian za kooperacyjne dostawy dla „Ursusa". Wiceminister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych Włodzimierz Grześkowiak jest jednak zdania, że to największy potencjalny plus całego przedsięwzięcia. Oto bodaj po raz pierwszy w 35-leciu przygotowanie produkcji nowego wyrobu ma szansę być **całościowe**, bez wpychania kolanem zamówień kooperacyjnych do nieprzystosowanych technicznie fabryk, bez narażania się w przyszłości na brak czy niedostatek elementów do montażu lub na części zamienne. Ale na tę kompleksowość potrzeba ogromnych pieniędzy. Dziś, jak się szacuje, jesteśmy dopiero po połowie wydatków.

*

Jakiekolwiek by były, czy licencyjne, czy rodzime „Ursusy" — 100 000 ciągników rocznie jest polskiemu rolnictwu absolutnie niezbędne. Teraz, po podwyżkach cen skupu na produkty rolne, po spodziewanym zwiększeniu dochodów wsi oczekiwać należy **eksplozji** popytu na traktory. Chłopi chcą kupować ziemię, chcą rozwijać produkcję. Muszą mieć do tego siły, czyli maszyny, a więc traktory jako podstawę rolniczej mechanizacji. Z 400 000 ciągników będących w posiadaniu indywidualnych rolników 300 000 w najbliższych latach rozsypie się ze starości i zużycia — słyszę w Departamencie Techniki Ministerstwa Rolnictwa. — Jeśli rolnictwo nie dostanie co najmniej równoważnej kasacjom liczby ciągników, spadnie liczba traktorów na polskiej wsi.

100 000 nowych ciągników rocznie jest absolutnie niezbędne, jeśli chcemy, aby na wsi pozostali młodzi, rzutcy gospodarze, którzy nie chcą i nie będą orać końmi. I jeśli mamy odsunąć widmo głodu od dzisiejszych i przyszłych pokoleń Polaków.

Podwyżka cen skupu, to **impuls**, a nie trwały czynnik rozwoju rolnictwa i jego produkcyjności — zauważa prof. Roman Fąfara, dyrektor Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. — Trwałym czynnikiem może być tylko dostatek środków produkcji — maszyn, nawozów, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych. Mielibyśmy jedzenia w bród — w naszym kapryśnym klimacie, nawet przy dzisiejszym poziomie nawożenia — jeśliby rolnicy mogli się stosować do zaleceń współczesnej agrotechniki — siać w terminie, pielęgnować w terminie, zbierać w terminie. Dziś, z jednym mechanicznym koniem na statystyczny hektar tego uczynić nie mogą. Potrzebne są trzy konie mechaniczne na hektar. Te konie, to traktory z przyprzężonymi do nich maszynami.

Potencjał polskiego przemysłu maszyn rolniczych musi być co najmniej dwa i pół raza większy niż teraz, żebyśmy mogli wyżywić się sami. To tłumaczymy od lat kolejnym premierom — z pasją podkreśla dyrektor IBMER. Dziś, kiedy widmo głodu krąży w Polsce, jest najlepszy moment do przekonania rządu, całego społeczeństwa, że musimy rozwijać przemysł ciągnikowy, cały przemysł dla rolnictwa. Nie możemy przegrać tej sprawy, której rozwiązanie właśnie dla społeczeństwa jest niezbędne.

Ile nam naprawdę ciągników potrzeba? — Zależy to od struktury rolnictwa — kontynuuje prof. R. Fąfara. — Dla małych gospodarstw muszą być małe ciągniki i musi być ich dużo. Dla chłopa najcenniejszym parametrem traktora jest **niezawodność**. Będzie zatem tendencja do zwiększania popytu na ciągniki około 50-konne, bo ciągnik niedociążony jest trwalszy, mniej się psuje od wykorzystanego do granic możliwości.

*

Jaki jest ten licencyjny traktor „MFP" czyli „Ferguson", albo pieszczotliwie „masejek"? Na poligonie IBMER w Kłudzienku pod Warszawą miałem okazję oglądać go przy pracy. Najmniejszy w rodzinie, 38-konny MF-235 dzielnie sobie radził z dwuskibowym pługiem, ale w głębszej bruździe zawieszał się na podwoziu. Zbyt niski prześwit, to jego najważniejsza wada, dyskwalifikująca do orki i upraw międzyrzędowych. Zaraz jednak wyjechał na to samo pole ciągnik już udoskonalony w biurze konstrukcyjnym „Ursusa". Dzięki kołom i oponom o większej średnicy, dzięki poprawionej przedniej osi i przeniesieniu zbiornika powietrza w wyższe miejsce ten model spełnia wszystkie wymagania co do prześwitu. Pozostałe, większe „Fergusony" już tego mankamentu nie mają.

Z badań IBMER wynika, że „Fergusony" mają zdecydowanie więcej zalet niż wad, w porównaniu do wszystkich innych odmian ciągników eksploatowanych w Polsce. Są szybkie i zwrotne, można w nich zmieniać biegi pod obciążeniem, na przykład bez przerywania orki. Są paliwooszczędne, w trakcie 14-miesięcznych badań psuły się 8-krotnie rzadziej od „Ursusów" C-355. Pasują do wszystkich maszyn i narzędzi wytwarzanych zgodnie z polskimi normami.

Największą wadą „Fergusonów" jest, że ich nie ma.

TOMASZ TALARCZYK

MNIEJ PIJESZ — LEPIEJ ŻYJESZ

Po jednym dla zdrowia?

„Na zdrowie!", „Zdrówko!", „No to po jednym dla zdrowia!". — ktoś niezorientowany w „towarzyskich" obyczajach słysząc tylko te zawołania mógłby sądzić, iż jest świadkiem zbiorowej terapii, jakiegoś aktu samoleczenia. Nie zaś zwykłej popijawki.

Skąd się to wzięło? Dlaczego właśnie zdrowiem „podpierana" bywa chęć częstszego podnoszenia kieliszka?

Jak twierdzą lekarze, a odczuwają sami zainteresowani — niewielkie ilości alkoholu niekiedy działają na organizm człowieka korzystnie. Fakt ten jednak bywa wyolbrzymiany, celowo rozdmuchiwany, tak aby gdy trzeba zmieniać się w parawan zakrywający pijaństwo potrzebami zdrowia. Opinie o leczniczym działaniu mocnych trunków upowszechnione są i przyjmowane szczególnie chętnie. Nie poddaje się ich weryfikacjom. Ot, ludzie po prostu zaczynają wierzyć, że naprawdę zdrowiu potrzebny jest alkohol. Nie pamiętają tylko, kiedy i w jakich ilościach.

Utarło się kilka obiegowych sądów zachęcających (a już na pewno nie odciągających) do kieliszka:

Alkohol pobudza apetyt i ułatwia trawienie. Jest w tym nieco prawdy. Napój alkoholowy wpływa na zwiększenie wydalania śliny — to służy trawieniu. Małe stężenie uaktywnia częściowo żołądkowe enzymy, konieczne dla rozkładania na czynniki proste spożytych pokarmów. Ale to wszystko dzieje się, gdy stężenie alkoholu jest niewielkie. Im zaś wyższe — czas trawienia się wydłuża. Ścianki żołądka bronią się — pokrywając się osłoną śluzu. Kiedy i to nie pomaga, bo alkoholu przybywa — zaczynają działać odruchy wymiotne.

Alkohol rozgrzewa — to opinia kolejna. Również nie pozbawiona prawdy. Bowiem naczynia krwionośne pod wpływem działania napoju rozszerzają się przyspieszając akcję serca. Daje to (na krótko), poczucie ciepła. Wszakże rozszerzone naczynia owo ciepło tracą zbyt szybko — co na przykład w czasie zimy prowadzi u ludzi nietrzeźwych do odmrożeń, a nawet zamarznięć.

Alkohol jest dobry na przeziębienie. Owszem, gdy ktoś mocno zziębnięty wypije po powrocie do domu na przykład niewielką ilość alkoholu z herbatą — czuje dobroczynne tego skutki. Natomiast przy gorączce, przy wszelkich stanach zapalnych wypicie kilku „głębszych" zdecydowanie zmniejsza siłę obronną organizmu. Sprzyja szerzeniu się infekcji. Jest to szczególnie niekorzystne dla chorych cierpiących na gruźlicę i niedomagania nerek.

Koniak leczy serce. Pogląd o wpływie alkoholu na zbawienne rozszerzenie naczyń wieńcowych nie został potwierdzony w badaniach klinicznych. Poprawę samopoczucia, jaką odczuwają chorzy na choroby wieńcowe, zawdzięcza się przy puszczalnie wzmożonemu krwiobiegowi i znieczulającym właściwościom alkoholu. Duża dawka tego „leku" powoduje natomiast hamowanie akcji serca, niedotlenienie mięśnia sercowego. Towarzyszą temu niekorzystne w tych chorobach zmiany ciśnienia krwi. Nie ma zatem racjonalnych podstaw do zalecania chorym na serce nawet niedużych dawek koniaku czy innego alkoholu.

Alkohol uwalnia od trosk. Działa odurzająco i znieczulająco — to prawda. Usypia — gdy przyjmuje się go w dużych dawkach. Jednakże — zdaniem lekarzy, naukowców — powszechne przekonanie, że alkohol może spełniać rolę środka rozluźniającego, relaksującego, słowem — antidotum na stresy i kłopoty — nie wytrzymuje krytyki. Owszem, po wypiciu jednego czy drugiego kieliszka wydaje się, że nasze kłopoty nie są aż tak wielkie, że obraz rzeczywistości nie jest taki ponury, jak jeszcze przed chwilką... Jednak przeświadczenie takie nie jest wynikiem obiektywnego złagodzenia sytuacji, lecz skutkiem osłabienia wrażliwości i krytycyzmu. Psycholodzy podkreślają, iż chwilowe pobudzenie psychiczne, intelektualne i fizyczne nie wynika ze stymulacji ośrodkowego układu nerwowego, lecz hamowania ośrodków kontrolujących czynność tego układu.

*

Tak więc w każdej niemal z rozpanoszonych opinii tkwi nie co prawdy. Ale jest to prawda zdradliwa podstępna. Alkohol w pewnych, określonych sytuacjach poprawia samopoczucie. Można — przy dużym uproszczeniu uznać, że jest wtedy czymś w rodzaju lekarstwa. Ale...

Ale jeśli człowiek chory na angine wypije trzy butelki kropli na serce — czy poczuje się zdrow

Dokończenie na str. 4

JOLANTA LENARTOWICZ

CZARNO NA BIAŁYM

Najważniejsza reforma

Starsi pamiętają, że w okresie międzywojennym, za 50 kilogramów ziemniaków można już było kupić 50 kilogramów węgla. Dzisiaj tę porcję węgla można kupić za niecałe 2 kilogramy ziemniaków, lub za 6 jaj. Wcale nie twierdzę, że ówczesna relacja cen była prawidłowa, ale do obecnej na pewno można mieć duże zastrzeżenia. Zresztą, nie tylko w tym przypadku. Praktycznie o żadnej, z obowiązujących u nas cen nie można powiedzieć, że prawidłowo odzwierciedla wartość towaru lub usług. Płacąc za chleb czy pralkę automatyczną, musimy mieć świadomość, iż żadna z cen nie wynika z wartości towaru i kosztów produkcji. Ot, po prostu, do chleba dopłacamy ze społecznej kasy, a na pralkach zarabiamy, co tylko pozornie jest uzasadnione ze społecznego punktu widzenia. Na dłuższą metę taki system prowadzi do deformacji układu cen i zjawisk obserwowanych już na naszym rynku.

Problem cen za towary i usługi najgłośniej podnosi rolnictwo, ale w rzeczywistości jest to sprawa całej polskiej gospodarki. Powołując się na względy społeczne, przez lata odsuwano temat cen na przyszłość, a dokonywane regulacje jedynie wprowadzały zamęt, bo były to ceny nie uwzględniające rzeczywistych kosztów produkcji. W rezultacie dzisiaj niemożliwe jest nie tylko porównywanie cen, ale także zachęcanie do obniżki kosztów wytwarzania i oszczędzania paliw, surowców, robocizny, transportu.

Reformę cen rynkowych trzeba rozpocząć od ukształtowania cen środków produkcji, czyli tak zwanych cen zaopatrzeniowych. Nowy układ tych cen miał obowiązywać od stycznia bieżącego roku, ale po sierpniowych wydarzeniach szybko się z tego projektu wycofano, ze względu na liczne jego ułomności. Za opracowanie nowych założeń reformy cen zaopatrzeniowych wziął się więc zespół III Komisji do spraw Reformy Gospodarczej, który przedstawił pod społeczną dyskusję projekt dwóch wariantów kształtowania cen środków produkcji. Można go znaleźć w tegorocznym 13 numerze „Życia Gospodarczego".

Nie wnikając w szczegóły tego obszernego opracowania powiedzmy, iż specjaliści proponują oparcie cen podstawowych surowców i materiałów na podstawie cen rynku światowego lub też na średnim koszcie ich produkcji, powiększonym o narzut akumulacji finansowej. Żaden z tych wariantów nie jest jednak idealny, ale czy w obecnej sytuacji jest to w ogóle możliwe?

Za oparciem naszych cen zaopatrzeniowych na cenach rynków światowych przemawia możliwość prawidłowej oceny efektywności produkcji przemysłów przetwórczych i określenie, czy opłacalniejszy jest wywóz surowców czy też gotowych wyrobów. Wadą tego rozwiązania jest przenoszenie występujących na rynkach światowych układów podażowo-popytowych na układ krajowych cen zaopatrzeniowych.

Ceny oparte na kosztach produkcji byłyby wygodniejsze, ale ukształtowane w ten sposób nie skłaniałyby do poprawy efektywności produkcji, obniżania kosztów i lepszego wykorzystania czynników produkcji. No i co istotniejsze — trzeba by nadal utrzymać rozdzielnictwo towarów. Nic więc dziwnego, że wspomniany zespół opowiedział się za przyjęciem wariantu przewidującego oparcie naszych cen zaopatrzeniowych na cenach rynków światowych.

Trudno powiedzieć, czy rzeczywiście tak się stanie, ale jedno jest pewne: — jeśli chcemy dokonać reformy systemu gospodarczego — ceny muszą ulec zmianie. O tym są przekonani dyrektorzy, robotnicy i związkowcy. Czy pozostaną w tym przekonaniu po zapoznaniu się z cenami niektórych wyrobów po proponowanej reformie? Przykładowo, węgiel energetyczny gruby, którego tona kosztuje dzisiaj średnio 685 złotych, po reformie powinien kosztować 3 520 zł według wariantu I (ceny oparte na cenach rynków zagranicznych) lub 1 850 zł w wariancie II (ceny oparte na kosztach produkcji). Metr sześcienny tarcicy iglastej, kosztującej dziś 3 000 zł, powinien kosztować 8 000 zł (wariant I) i 4 000 zł (wariant II). O 100 procent powinno być droższe ziarno kakaowe, o 200 procent — energia cieplna, o 95 procent — materiały budowlane, o 50 procent — miedź. Listę można ciągnąć jeszcze długo.

Oczywiście, wzrost cen zbytu podstawowych surowców, materiałów i innych środków produkcji będzie miał wpływ na poziom cen detalicznych wyrobów i usług świadczonych ludności. Nie oznacza to jednak, że cały ten wzrost kosztów musi znaleźć wyraz w podwyżce cen detalicznych. Można by go częściowo pokryć przez zmniejszenie akumulacji finansowej u producentów.

Wątpię czy uda się wprowadzić globalną reformę cen zaopatrzeniowych od 1 stycznia 1982 roku. Bo czasu — wbrew pozorom — pozostało już bardzo mało. Wiem jednak, iż jest to reforma niezbędna, a każde jej odkładanie nie służy ani gospodarce, ani nikomu z pracujących. Cena musi być rzeczywiście miernikiem wartości towaru, a nie umownym symbolem. W przeciwnym wypadku nasze zarobki będą nadal tylko umownym ekwivalentem za włożoną pracę, a przecież chcielibyśmy, aby odzwierciedlały rzeczywisty wkład pracy i umiejętności oraz możliwości nabywcze na rynku. Droga do równowagi miedzy podażą a popytem prowadzi właśnie poprzez reformę cen, między innymi także zaopatrzeniowych. Dlatego nie unikniemy jej, choć jest to reforma najtrudniejsza.

JANUSZ BEKAS

ODGŁOSY

Dni spotkań i refleksji

Zupełnie odmienne były te dni — 1 i 3 Maja — od przeżywanych w ubiegłych dziesięcioleciach. Nie dlatego tylko, że wolna sobota przyczyniła się do trzydniowej, powszechnej przerwy w pracy. Przede wszystkim z tego względu, iż robotniczy 1 Maja był pozbawiony — po raz pierwszy od lat — powielanego w całym kraju (ostatnio w czterdziestu dziewięciu ośrodkach wojewódzkich!) fasadowego szablonu. I dlatego również, że 3 Maja święcony był tym razem spontanicznie i różnorodnie, nie koniecznie z racji przypadającej akurat 190 rocznicy proklamowania historycznej Konstytucji.

Odbywały się, w ciągu tych trzech dni, okolicznościowe akademie, msze polowe, przemarsze, wiece; składano kwiaty w miejscach związanych z ruchem robotniczym, z tradycjami wolnościowymi narodu, pod pomnikami, tablicami upamiętniającymi wydarzenia weszłe do historii oraz na mogiłach poległych. Prawie wcale nie było tym razem transparentów, mało czerwonych barw, najwięcej — biało-czerwonych.

Wolne dni sprzyjały nie tylko udziałowi w rozlicznych imprezach okolicznościowych, kulturalnych i sportowych lecz również rodzinnym odwiedzinom i przyjacielskim spotkaniom. I, jak to w polskich domach bywa, prowadzono pogwarki, rozmowy, dysputy mocno osadzone w naszych współczesnych realiach. Mówiono o mozole powszednich zakupów, poprzedzającym trzy wolne dni, o różnych Pierwszych i Trzecich Majach — przedwojennych, tuż-powojennych i tych po Czerwcu 1956; o solidarności pracujących i Związku „Solidarność"; świeżo zakończonym plenum KC PZPR, lipcowym Nadzwyczajnym IX Zjeździe; o krytycznym stanie gospodarki. Bodaj każdy z nas, w stopniu większym lub mniejszym, podczas odpoczynkowej „trzydniówki" dorzucił gdzieś swoje myśli do toczącej się nieprzerwanie Wielkiej Rozmowy Polaków.

Był tegoroczny początek maja czasem spotkań i refleksji bardzo różnorodnych, niepowtarzalnie polskich. Troska o kraj ojczysty splatała się tu z optymizmem odnowy.

WIESŁAW PORZYCKI

Jan Paweł II przyjął A. Haiga

(PAP) A. Haig, przebywający w Rzymie, przyjęty został na audiencji prywatnej przez papieża Jana Pawła II. Nie opublikowano komunikatu o treści rozmowy. Obserwatorzy za Spiżową Bramą sądzą, że szef dyplomacji USA, przedstawił papieżowi założenia polityki zagranicznej swego kraju.

„Solidarność" w Kamieniu Pomorskim: wydobycie ropy tylko bez zagrożenia środowiska

(PAP) Międzyzakładowa Komisja Robotnicza NSZZ „Solidarność" w Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim, największym obecnie w kraju ośrodku wydobywczym ropy, a zarazem... siedzibie uzdrowiska przyjęła uchwałę stwierdzającą, iż niemożliwe jest wydobycie ropy w obecnych warunkach zagrożenia środowiska i działania uzdrowiska, domagając się równocześnie podjęcia w jak najkrótszym terminie odpowiednich działań zaradczych. Postanowiono złożyć uchwałę w tej sprawie wojewodzie szczecińskiemu, domagając się — przy braku odpowiednich działań zaradczych — wstrzymania eksploatacji ropy. MKR w Kamieniu Pomorskim domaga się równocześnie powołania grupy ekspertów, która opracuje odpowiednie materiały dotyczące możliwości wykorzystania gazu wydzielającego się przy eksploatacji złóż ropy do celów energetycznych, powołania grupy ekspertów, którzy określą stopień zanieczyszczenia środowiska, przedłożenia przez przedsiębiorstwa, zajmujące się eksploatacją złóż ropy, odpowiedniego programu zaradczego.

Przeprowadzone w rejonie Kamienia Pomorskiego przez studentów i naukowców z Instytutu Ochrony Środowiska Politechniki Wrocławskiej pomiary wykazały w niektórych miejscach 29-krotne przekroczenie dopuszczalnych stężeń siarkowodoru. Służba zdrowia obserwuje także ujemny wpływ istniejącego stanu rzeczy na stan zdrowia mieszkańców Kamienia i okolicznych miejscowości: zwiększyła się ilość wad serca u noworodków. U dzieci, które w zasadzie są zdrowe i normalnie się rozwijają, występują często nawracające infekcje dróg oddechowych i płuc. Są to tylko obserwacje — jednak nie można obok nich przechodzić obojętnie.

Niepokojąco przedstawia się nadto stan zdrowia zwierząt.

Wystawy, spektakle, filmy

Od wczoraj w Poznaniu V Biennale Sztuki dla Dziecka

INFORMACJA WŁASNA

W Pałacu Kultury w Poznaniu zainaugurowano wczoraj V Biennale Sztuki dla Dziecka pod hasłem: „Sztuka pomocą w rozumieniu świata i siebie". Celem imprezy jest stworzenie platformy dla prezentacji, dyskusji refleksji naukowej nad twórczością dla dziecka. Wiceprezydent Poznania — Andrzej Wituski witając przybyłych podkreślił znaczenie Biennale w rozwoju sztuki dla dziecka. Wiodącymi dziedzinami tegorocznych spotkań twórców dla dzieci są: teatr, film, radio i telewizja. W spotkaniach, sympozjach, przeglądach zapowiedziało udział ponad 400 twórców, 150 naukowców, 7 teatrów, 9 wytwórni filmowych.

Wojciech Żukrowski, znany pisarz nazwał poznańską imprezę cenną i trwałą inwestycją w rozwoju świata wartości dziecka. Jako poseł, członek sejmowej Komisji Kultury i Sztuki wyraził przekonanie, że komisja ta zawsze będzie orędownikiem Biennale.

Wczoraj w Pałacu Kultury otwarto wystawę książek dla dzieci. Zgromadzono ponad 600 tytułów, które ukazały się w minionych dwóch latach. W BWA na Starym Rynku otwarto natomiast wystawę scenografii pt. „Rekwizytornia Adama Kiliana". Również wczoraj zainaugurowano VII Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży oraz VIII Przegląd Teatrów dla Dzieci „Konfrontacje 81". W Sali Wielkiej Pałacu Kultury dla przybyłych na Biennale gości zorganizowano imprezę „Spotkanie nie dzielnych przyjaciół".

Najlepsze filmy, spektakle, książki, prace naukowe nagrodzone zostaną Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Koziołkami.

Głównym organizatorem Biennale jest Urząd Miejski w Poznaniu, a patronują imprezie Ministerstwa: Kultury i Sztuki oraz Oświaty i Wychowania.

Biennale trwać będzie do 8 maja br. (bg)

Konkurs na projekt sarkofagu gen. Sikorskiego

(PAP) Odpowiadając na apel Krakowskiego Komitetu FJN w sprawie uczczenia pamięci gen. Władysława Sikorskiego Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków ogłasza Ogólnopolski otwarty konkurs honorowy na projekt sarkofagu, byłego premiera rządu na emigracji, naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych.

Napięcie w Irlandii Płn

R. Sands bliski śmierci

(PAP) Jak donoszą z Belfastu, więzień zakładu karnego w Maze, Robert Sands, który kontynuuje głodówkę od 63 dni, jest już bliski śmierci. Z informacji agencyjnych wynika, że stan jego zdrowia nie pozwoli mu przeżyć nawet 24 godzin. Obserwatorzy zgodnie podkreślają, że zgon tego bojownika Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) z pewnością może doprowadzić do rozruchów o nienotowanym dotąd nasileniu, które pochłoną wiele istnień ludzkich.

Rozpoczęły się XXI Kaliskie Spotkania Teatralne

INFORMACJA WŁASNA

2 maja rozpoczęła się najważniejsza impreza teatralna Wielkopolski — XXI Kaliskie Spotkania Teatralne. Uczestniczy w nich 7 teatrów: z Kalisza, Poznania, Wrocławia, Łodzi, Opola i Warszawy.

Jak powiedziała otwierając spotkania dyrektor Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu Romana Próchnicka, tegoroczne Spotkania chcą nawiązać do problemów toczących się dzisiaj w Polsce dyskusji i poświęcone są sprawom współcześnie nas dotyczącym. Zaprezentowane one zostaną w szerokim kontekście historycznym i współczesnym poprzez pokaz 7 przedstawień sztuk polskich od staropolszczyzny po aktualia dnia dzisiejszego.

W otwarciu XXI KST uczestniczyli m. in. gospodarze województwa kaliskiego z I sekretarzem KW PZPR w Kaliszu Bogdanem Gawrońskim. Obecny był także kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Mieczysław Wojtczak.

XXI KST zainaugurowało przedstawienie teatru kaliskiego, który w reżyserii Romany Próchnickiej pokazał „Cień" Wojciecha Młynarskiego. Spektakl swą aktualnością, stwierdzeniami typu „W naszym kraju nigdy nie ciesz się przedwcześnie" wywołał szeroki rezonans u publiczności. Po przedstawieniu w Wojewódzkim Domu Kultury odbył się recital piosenkarski W. Młynarskiego.

W niedzielę wystąpił w Kaliszu Teatr Nowy z Poznania, prezentując w reżyserii Izabelli Cywińskiej sztukę Karola H. Roztworowskiego „Judasz z Kariothu". Podejmuje ona problem uczciwości, wierności człowieka, jego dramat egzystencjalny. Teatr Nowy z Poznania ma w Kaliszu swoich wiernych wielbicieli, którzy gorąco przyjęli przedstawienie.

XXI KST towarzyszy m. in. w Klubie MPiK wystawa plakatu teatralnego Zbigniewa Kaji. Odbywać się będą także w tym klubie spotkania z aktorami oraz z jurorami Spotkań (są nimi Wojciech Natanson, Józef Ratajczak, Jan Paweł Gawlik, Henryk Vogler, Bohdan Adamczak, Andrzej Szczepkowski i Stanisław Kaszyński).

Częścią XXI KST jest odbywający się także w Kaliszu przegląd spektakli teatru Telewizji Polskiej. Rozpocznie się on dzisiaj w klubie „Ikar".

(bran)

Sprawa Namibii w ONZ

(PAP). Grupa państw afrykańskich w organizacji Narodów Zjednoczonych przystąpiła do rozpatrywania wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie sankcji gospodarczych wobec RPA oraz przyszłości Namibii. Poprzednio bowiem Organizacja Jedności Afrykańskiej i biuro koordynacji krajów niezaangażowanych podjęły uchwały o konieczności zwołania takiej sesji, gdyby Rada Bezpieczeństwa ONZ nie uchwaliła sankcji wobec RPA. Jak wiadomo, w czasie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa nad tą sprawą trzej stali członkowie — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja — skorzystali z przysługującego im prawa weta.

Po jednym dla zdrowia?

Dokończenie ze str. 3

szy? Jeśli pacjent ze złamaną nogą połknie dwie fiolki tabletek przeciwreumatycznych — czy zostanie wyleczony? No, a gdy chory z jakimikolwiek dolegliwościami zażywał lekarstwa przepisane mu, choćby przez specjalistę, w dawkach kilkunastokrotnie wyższych, czy przyspieszy to wyzdrowienie? Oczywiście — nie. Pacjent może co najwyżej zatruć się porządnie.

Z alkoholem — jeśli już uprzeć się przy uznawaniu go za lekarstwo — jest podobnie. Jeśli będzie to na przykład lampka wina wypita przy obiedzie, albo niewielki koniaczek wysączony raz na jakiś czas — to owszem, można poczuć się nieźle. Ale jeśli całe litry...

A więc jeśli ktoś chce traktować alkohol jako lekarstwo — to niechże i stosuje go jako lek. W niewielkich, ściśle określonych dawkach. Jak na recepte.

JOLANTA LENARTOWICZ

60-rocznica III Powstania Śląskiego

Dokończenie ze str. 1

żami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

3 bm. pod Pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach odbył się uroczysty apel.

W Siemianowicach Śląskich — rodzinnym mieście Wojciecha Korfantego odbyła się 2 bm. uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik przywódcy ludu śląskiego, działacza narodowego i polityka, dyktatora III Powstania Śląskiego. W uroczystości wzięli licznie udział mieszkańcy miasta, weterani powstań śląskich, młodzież. (PAP)

Pogrzeb uczniów - ofiar pożaru w „Kaskadzie"

(PAP) Tysiące mieszkańców Szczecina, a wśród nich młodzieży, uczestniczyło 2 bm. w pogrzebie 6 uczniów-ofiar tragicznego pożaru w miejscowym kombinacie gastronomicznym „Kaskada".

Na cmentarzu Centralnym wystawione zostały trumny ze zwłokami Tomasza Bergera, Waldemara Cyża, Danuty Domagalskiej, Elżbiety Gryszkiewicz, Małgorzaty Kondrackiej i Beaty Tokarskiej. Obok rodzin w uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół Gospodarczych ze sztandarem szkoły spowitym kirem, a także uczniowie innych szkół szczecińskich. Obecni byli przedstawiciele władz. Odprawiona została msza żałobna, którą celebrował biskup-sufragan Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej Jan Gałecki.

We wtorek 5 maja na szczecińskim Cmentarzu Centralnym odbędzie się — również na koszt miasta — uroczystość pogrzebowa pozostałych ośmiu ofiar pożaru — pracowników „Kaskady".

Czerwiec 1956 w programie TV

W poniedziałek 4 maja w programie I TV o godz. 22.30 obejrzymy specjalne wydanie programu „Świadkowie" w całości poświęcone poznańskiemu Czerwcowi 1956 r. Na program składają się m. in. nie publikowane dotychczas fotografie z 28 czerwca, relacja uczestnika wydarzeń oraz apel o udostępnienie pamiątek Czerwca naukowcom UAM przygotowującym monografie wydarzeń czerwcowych. (na)

Uwolniono pasażerów porwanego samolotu

PAP) Oddział specjalny żandarmerii francuskiej dokonał operacji na lotnisku le Touquet uwalniając 102 pasażerów samolotu Irlandzkich Linii Lotniczych Aer Lingus. Porywacz, australijczyk zamieszkały w Dublinie, został aresztowany. Porwanie samolotu — według wszelkiego prawdopodobieństwa — było skutkiem dewiacji psychicznej sprawcy.

Żądania rozliczeń ludzi odpowiedzialnych za kryzys, a jednocześnie stojących pod zarzutami zagarnięcia mienia społecznego słychać coraz szerzej i głośniej. Ale co zrobić z tymi, co kazali sobie pobudować luksusowe niekiedy domy, za które zapłacili tylko znikomą część faktycznych kosztów? Jak im odebrać to, czym do dziś dysponują bezprawnie? Oto Śląsk daje przykład rozwiązań. W katowickiej „Trybunie Robotniczej" z dnia 28 IV br. znajdujemy dwa materiały: artykuł pt. „Domki państwowe do zwrotu lub wykupu" oraz duży reportaż pt. „Rachunek dla bezkarnych", pokazujący mechanizm powstawania tych domów, terror jakiemu byli poddawani ludzie pracujący m. in. w przedsiębiorstwach budowlanych, którym nakazywano budować różnym prominentom luksusowe domy, a ich koszt „rozliczać" w ramach różnych wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych.

Przyjęto w Urzędzie Wojewódzkim zasadę: „Wszystkie te osoby, które otrzymały kwaterunkowe mieszkania z racji pełnionych funkcji lub z innych powodów domki, dziś winni otrzymać normalne mieszkania spółdzielcze. W praktyce oznacza to możliwość wykupienia — za sumę ustaloną przez NIK — tych domków lub ich opuszczenie".

Rzecz dotyczy obecnie na terenie Katowic i Sosnowca 57 przypadków. M. in. na Osiedlu 35-lecia w Katowicach sporo domków przekazano wykładowcom Uniwersytetu Śląskiego sprowadzonym z innych regionów krajú. Część z nich zdecydowało się wrócić do macierzystych miast, inni wstępują do spółdzielni mieszkaniowych. W „TR" znajdujemy informację dotyczącą rodziny Gierków. Oto część dwurodzinnego domku na Osiedlu Brynów w Katowicach zajmowanego przez ob. Stanisławę i Edwarda Gierków została wykupiona na własność 10 maja 1976 roku („TR" jednak nie pisze w tym przypadku za jaką sumę). Druga część tegoż domku (122 m kw.) zajmowana przez ob. Jerzego Gierka ma być też wykupiona bądź rodzina dostanie mieszkanie zamienne. Podobnie wygląda sprawa ob. Adama Gierka, zajmującego domek na tymże osiedlu (137 m kw.). Ten zadeklarował już chęć wykupienia domku, wszakże pod warunkiem ustalenia właściwych — jego zdaniem — kosztów budowy. Mianowicie NIK oceniła koszt budowy dwóch połączonych domków (zajmowanych właśnie przez Adama Gierka, Zdzisławą Grudnia) na 27 mln 273 tys. zł, gdy w ewidencji skarbu państwa koszt ten miał rzekomo wynosić po 2 mln 26 tys. zł za każdy. Ogromna różnica wliczona została w koszty budowy tzw. trasy murckowskiej. Podobnie wygląda sprawa domków ob. Tadeusza Pyki i ob. Zdzisława Legomskiego, gdzie wartość ewidencyjna wynosi 3 mln 747 tys. zł a NIK oszacowała je na 17 mln 254 tys. Obaj ci obywatele zadeklarowali chęć opuszczenia domków. Domek ob. Włodzimierza Lejczaka został przez niego opuszczony w ub. roku. Oceniono wartość domku na 5 mln 650 tys. zł, z czego ponad 4 mln zł zapłaciła kopalnia „Wujek", resztę zaś wykonawca tj. Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego (stąd brały się później permanentne sukcesy kopalni „Wujek", zwyciężanie we wszelkich formach współzawodnictwa). Dom ob. Lejczaka ma być przeznaczony na ośrodek dydaktyczno-wychowawczy dla dzieci upośledzonych.

Podjęto decyzję, że wszystkie te sprawy mają być załatwione do końca bieżącego roku.

Opis metod budowania domków dygnitarzy i ich wyposażenia przekracza wyobraźnię przeciętnego obywatela PRL. Wyznaczano bardzo krótkie terminy, nieraz w kilka miesięcy budowano okazałą willę. Oto jak opisuje budowę willi Zdzisława Grudnia jeden z wykonawców: „My zaczęliśmy w sierpniu, by skończyć w grudniu. Na święta musiał być gotowy. Musiał, rozumie pan? Pan tego nigdy nie zrozumie. Ten domek po prostu musiał być, choćby nie wiem co się działo. (...) Wszystko czego zażądano, musiało być. Jakby miała być gwiazdka z nieba, to by była. Były różowe marmury spawane srebrem, parkiety z drzewa olchowego, specjalnie sprowadzane przez „Centrozap" sanitaria z Austrii, lustra kryształowe, boazeria modrzewiowa, sauna automatyczna. Większość rzeczy pierwszy raz w życiu widziałem".

Budowany w wariackim tempie domek Grudnia suszono specjalnymi podgrzewaczami, ale i te nie pomogły i modrzewiową boazerię kładziono na mokre ściany. Przecież „musiał" być na święta. Potem spleśniałą boazerię wymieniano na nową. Upiększanie trwało długo. Gdy do ogrodu Grudnia przesadzano 20-letnie drzewa z parku, do tej operacji użyto specjalnie kupionego w Anglii dźwigu.

Natomiast b. minister Lejczak miał inne zachcianki. Nie tylko, że jego willa musiała być zbudowana w 5 miesięcy, ale także w pełni wyposażona, od mebli do... szczotek do butów, noży i widelców, ręczników i łóżeczka (modrzewiowego — oczywiście) dla psa.

Jak widać chciwość i nienasycona żądza posiadania doprawdy nie mają granic. A władza pozbawiona kontroli deprawuje się do rozmiarów niewyobrażalnych. Na koniec był to już pospolity rabunek. Może więc tylko jeszcze parę nazwisk ludzi zamieszanych w śląskie metody zdobywania skromnego dachu nad głową z listy podanej przez „TR". B. wicepremier Jan Szydlak, b. wiceminister budownictwa Fiuk, b. sekretarz KW Baranowski, b. przewodniczący Związku Zawodowego Górników Leś. Reportaż w „TR" kończy się zdaniem: „Z przyczyn od autora i redakcji niezależnych w reportażu nie wszystkie nazwiska zostały wymienione". Należy to chyba rozumieć tak, że wymieniono tylko tych, co już zeszli ze świecznika.

W każdym razie Śląsk daje przykład. A co inne regiony kraju? (o-ms)

Co piszą inni

Śląsk wystawia rachunki bezkarnym

Czas wypoczynku i refleksji

„Jeśli tylko dopisze pogoda — pisaliśmy w świątecznym „Głosie" — wiele osób skorzysta zapewne z zaproszenia do udziału w imprezach kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych, a także festynach, które odbędą się od 1 do 3 maja. Przygotowane zostały takie programy, że każdy będzie mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie".

Organizatorzy świątecznego wypoczynku w Kaliskiem, Konińskiem, Leszczyńskiem, Pilskiem i Poznańskiem — rzec można — stanęli na wysokości zadania. Szkoda zatem, że niekiedy daremnie wypatrywali większej liczby widzów i uczestników zabaw na świeżym powietrzu. Aura okazała się mało łaskawa, nie poskąpiła nawet przelotnych opadów śniegu i gradu. Przejmujący chłód wielu rodzinom skutecznie odradził udział w imprezach.

Dzieci — jak to zwykle bywa — nie pozwalały rodzicom przejść obok kramu z balonikami i świecidełkami, namawiając do wydania pieniędzy. Ilustruje to zdjęcie wykonane na poznańskim Starym Rynku.

Fot „Głos" — R Królak

Nie oznacza to wszakże, iż miejsca wspólnych zabaw świeciły pustkami. Kiedy tylko zza chmur wyglądało słońce — zaludniały się one. Tak było na przykład podczas aukcji dzieł sztuki w Pile, na festynie dla dzieci i młodzieży w czarnkowskim Parku Miejskim. Pogoda sprzyjała natomiast żeglarzom, a regaty w Walczu ściągnęły wielu sympatyków tej dyscypliny sportu. Nie zabrakło też słuchaczy na koncercie orkiestr — górniczej, hutniczej, kolejarzy i Zespołu Szkół Górniczych — w Koninie. Podobały się imprezy przygotowane dla dzieci w Kaliszu i Lesznie. Nie zawiedli kibice, którzy — nie zważając na pogodę — przyglądali się licznym imprezom sportowym.

Większość Wielkopolan spędziła te trzy świąteczne dni w gronie rodzinnym, wśród najbliższych i przyjaciół. W domowym zaciszu dyskutowano o sprawach dla Polski najważniejszych, nie unikając przy tym sporów. Wiele miejsca w tych rozmowach zajęły też obchody 1 Maja i 190 rocznicy Konstytucji 3 Maja, odmienne od dotychczasowych. Historyczne dni skłaniały do refleksji nad tym co było i co nas w najbliższej przyszłości czeka. Życie nikogo też raz nie oszczędza, każdy dzień przynosi nowe zmartwienia. Na szczęście, są jeszcze i radości, na których budować można nieco optymizmu, bardzo potrzebnego, aby wyjść na drogę prowadzącą Ojczyznę w pomyślniejszą przyszłość.

Trzy dni wolne od pracy nie były udziałem każdego. Tak to już bowiem bywa, że jedni muszą wypełniać obowiązki zawodowe, by drudzy mogli wypoczywać. Stanęli zatem na swoich stanowiskach zatrudnieni w zakładach o ruchu ciągłym, pracowały służby komunalne, służby zdrowia, komunikacja, łączność.

W niedzielę na dłużej zaświeciło słońce, zapraszając na spacery — do lasu, parku, a niekiedy — na najbliższy skwer, gdzie pośród zieleni szybko mijał czas. Oczywiście, najchętniej opuszczały domy dzieci, które zabawę na świeżym powietrzu przedkładają nad inne atrakcje.

Świąteczne dni były więc dniami wypoczynku i refleksji. I jeśli czegoś zabrakło, to wspomnianej już pogody. Na nią wszak że nikt wpływu nie ma. (pik)

Poznańskie

Z siekierą po... opał

Brak węgla, szczególnie w tym roku, odczuwalny jest głównie we wsiach, które nie posiadają gazu. Prawie codziennie przed placami składowymi Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" niekiedy już od godzin wieczornych, czekają rolnicy. Rano na ogół dowiadują się że na próżno. Rozgoryczenie ich wprost trudno opisać.

Opał potrzebny jest nie tylko w kuchni, ale także w budynkach gospodarczych. Obecna sytuacja zmusza do szukania zastępczych źródeł pozyskiwania opału. W lasach leżą gałęzie, chrust, jest także drewno grube, które nie nadaje się do przemysłowego przerobu, ale może być wykorzystane przez rolników indywidualnych czy też państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne. Przyjmując, że nabywca sam zajmie się przygotowaniem opału i jego wywozem, opłata za 1 metr przestrzenny tych odpadów waha się od 4 do 14 złotych. Dla przykładu — za podobną ilość grubizny opałowej płaci się od 60 do 80 złotych. **Drewno nie ma tych wartości opałowych co węgiel, ale w sytuacji gdy nie ma go pod dostatkiem wydaje się, że można uwzględnić i taki sposób rozwiązywania problemu.**

Jeżdżąc po Poznańskiem, widzi się leżące w lesie gałęzie często tuż przy drodze. **Wystarczy tylko porozumieć się z leśniczym najbliższego rejonu lasów, by prawie bez kłopotu zapewnić sobie opał.** Na razie niewielu rolników z tego korzysta. (ahe)

Leszczyńskie

Automatyczna i dwugłowicowa

Do najbardziej aktywnych racjonalizatorów w Swarzędzkich Fabrykach Mebli należą: R. Kościański, C. Beszterda i R. Papież z zakładu nr 6 w Kościanie (Leszczyńskie). Niedawno wykonali oni automatyczną poziomą wiertarkę dwugłowicową, która niebawem zastosowana zostanie w produkcji. Charakteryzuje się dużą uniwersalnością, dobrą jakością, a także tym, że **czas wykonywania operacji pozwala skrócić o połowę.**

Wiertarkę budowano przez 1,5 roku, częstokroć popołudniami, nierzadko do późnej nocy. **Dorównuje ona podobnym konstrukcjom produkowanym przez renomowane firmy zachodnie.** Tego typu maszyna produkcji RFN-owskiej kosztuje kilkanaście tysięcy marek.

Twórcy urządzenia mają na swym koncie już kilka innych projektów racjonalizatorskich, na przykład w ubiegłym roku skonstruowali wiertarkę jednogłowicową. (ahe)

Apel załogi „Hydrobudowy"

Dewastacja sprzętu opóźnia wznoszenie mieszkań

Postęp w budownictwie mieszkaniowym zależy w znacznej mierze od tempa robót inżynieryjnych. Niestety, w zakresie uzbrojenia terenów w sieć wodociągowo-kanalizacyjną, budowy nowych ujęć wodnych, magistrali przesyłowych, kolektorów ściekowych i oczyszczalni ścieków — notuje się poważne opóźnienia. Specjalistyczne przedsiębiorstwa budowlane posiadają zbyt mało kopárek, spycharek, pomp, igłofiltrów, w dodatku to czym dysponują jest już wyeksploatowane.

Taka sytuacja występuje na przykład w poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego „Hydrobudowa" gdzie tylko dzięki dużemu zaangażowaniu mechaników udaje się utrzymać przy „życiu" wysłużony sprzęt. Niestety, **często ich trud jest niweczony przez wandali, bezmyślnie niszczących sprzęt pozostawiony na terenach budowy.**

W ostatnim okresie nasiliły się przypadki dewastacji sprzętu — poinformował nas aktyw „Hydrobudowy", zwracając się z apelem do społeczeństwa Wielkopolski o zgłaszanie organom ścigania wszelkich przypadków demontowania sprzętu budowlanego przez osoby niepowołane. Coraz częściej dokonują one kradzieży akumulatorów, lamp reflektorowych, wybijają szyby w kabinach operatorów, niszczą instalacje elektryczne. **Powoduje to nie tylko ogromne straty finansowe,** tym bardziej, że część sprzętu jest przez „Hydrobudowę" dzierżawiona z wyspecjalizowanych przedsiębiorstw, ale przede wszystkim **uniemożliwia prace sprzętu przez dłuższy czas.** Na przykład na budowie zlokalizowanej w Poznaniu przy ul. Jedności Słowiańskiej zdewastowano w okresie marca i kwietnia trzy koparki oraz jeden spychacz.

Podejmowane przez przedsiębiorstwo próby zapobiegania kradzieżom i wandalizmowi nie przynoszą jednak wiekszych efektów, ponieważ ze względu na charakter robót nie zawsze można po skończonej dniówce zgromadzić sprzęt w jednym miejscu i zapewnić ochronę. Dlatego **załoga „Hydrobudowy" zwraca się,** za naszym pośrednictwem, **z prośbą do mieszkańców Wielkopolski o pomoc w ochronie swojego sprzętu,** bo wiem skutki braku poszanowania mienia społecznego ponosi nie tylko przedsiębiorstwo. Postoje maszyn opóźniają tempo budowy bloków mieszkalnych i urządzeń wodno-kanalizacyjnych. (bej)

Pilskie

Alkohol skraca życie kierowcom

Rosnąca liczba wypadków drogowych będących następstwem spożycia alkoholu — bardzo niepokoi. Pijani kierowcy byli ostatnio w Pilskiem sprawcami kilku tragicznych wypadków.

17 kwietnia właściciel warsztatu samochodowego udostępnił swemu uczniowi — nie posiadającemu prawa jazdy — „Fiata" 125p. W wyniku rozwinięcia nadmiernej szybkości na łuku drogi (na trasie Krajenka — Piła), samochód wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Następnie przewrócił się na dach i zapalił. Skutkiem tego dwie osoby zostały zabite, a dwie — ciężko ranne.

Pijany kierowca prowadzący „Warszawę" na trasie Piła — Wyrzysk w wyniku nieprawidłowego wyprzedzania zderzył się czołowo z „Trabantem", którego kierowca — jak się okazało — był również pod wpływem alkoholu. Kierowca i pasażer „Trabanta" ponieśli śmierć na miejscu, a 3 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Jak wykazała ostatnia akcja MO, **nietrzeźwych użytkowników dróg publicznych jest jeszcze bardzo wielu.** Tylko jednego dnia, 23 kwietnia, zatrzymano 14 osobom prawo jazdy, 17 — dowody rejestracyjne, a w 16 przypadkach sporządzono wnioski o ukaranie przez kolegia do spraw wykroczeń. Nadto 62 osoby ukarano mandatami. (wis)

telefony donoszą...

● W PGR w Mniszkach w województwie pilskim wybuchł pożar w nowo wybudowanej oborze, która nie była jeszcze zagospodarowana. Straty szacuje się na około 100 000 zł. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez nieznanych sprawców.

● Zaprószenie ognia przez domowników doprowadziło z kolei do pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Sokołowie Budzyńskim w Pilskiem. Spłonęła drewniana stodoła, w której znajdowały się m. in. maszyny rolnicze. Ogólne straty ocenia się na około 50 000 zł.

● W Sielcu Starym w województwie leszczyńskim zginął 50-letni motorowerzysta, który zahaczywszy o krawężnik przewrócił się na jezdnię.

● Na stacji w Rawiczu wypadł na peron jeden z pasażerów pociągu relacji Wrocław — Białystok. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach.

● Nieprzepisowa jazda traktorzysty doprowadziła w Brodowie w Pilskiem do zderzenia się z motocyklistą. Ten ostatni odniósł obrażenia. (b)

Konińskie

Kto, komu i co podrzucił za 14 milionów złotych

Od trzech lat w brykietowni Kopalni Węgla Brunatnego „Konin" leży kilkadziesiąt ton żelastwa składającego się na prototyp prasy do formowania brykietów z węgla brunatnego. Urządzenie nie było zamawiane przez konińską kopalnię, nie jest też możliwe jego wykorzystanie. Konstrukcja stanowi wynik radosnej twórczości krajowych konstruktorów i powstała w Zakładach Metalowych w Strzybnicach koło Tarnowskich Gór. W Koninie miała być poddana próbom technologicznym na co kopalnia wyraziła zgodę (jest jedynym w kraju producentem brykietów z węgla brunatnego). Urządzenie przywieziono, ale właściciel dotychczas nie zjawił się.

Wiele mówiące są fakty, że konstruktorzy i producenci stworzyli maszynę, która może być wykorzystana tylko w Koninie, choć kopalnia „Konin" jej nie zamawiała, że prototyp jest rezultatem „podgiądania" podobnych urządzeń pracujących w konińskiej brykietowni oraz wojaży zagranicznych. Ponadto nie fortunne urządzenie nie jest kompletne. **Planowano bowiem, że część mechaniczną prasy uzupełnią silniki i osprzęt kupione za dolary na Zachodzie. Do takiej transakcji jednak nie doszło.**

Właścicielem urządzenia wartości 14 mln złotych zainteresowała się już milicja. Nikt nadal nie wie kto je ma wykorzystać. Szkoda, że takiego pytania wcześniej nie postawili sobie konstruktorzy i producenci. Chyba, że nie chodziło o urządzenie, a zagraniczne wyjazdy i honoraria autorskie... (woj)

„Duży-Lotek"

LOSOWANIE I

14, 28, 31, 35, 45, 48 (32)

LOSOWANIE II

9, 15, 17, 19, 29, 38

Końcówka band. 8734

„Koziołki"

LOSOWANIE I

11, 18, 23, 24, 42

LOSOWANIE II

3, 5, 19, 33, 44

Końcówka band. 50127

3 × 10

2, 2, 6 (10)

MAJ 4 Poniedziałek | Floriana Moniki | Słońce: 5.18—20.22

TEATRY

POZNAŃ

POLSKI — g. 19 „Pan Tadeusz".
NOWY — g. 11 „Król malowany".

KINA

JAROCIN: „Krzyżacy" (pol.), „Niespodziewana kariera" (pol.), „Lot nad kukułczym gniezdem" (amer.).

KALISZ Kosmos: „Ostatnia noc miłości, pierwsza noc wojny" (rumuński), „King-Kong" (amer.); Stylowe: „Wielki Churamita" (radz.), „Rój" (amer.).

KONIN Górnik: „Czterej pancerni i pies" (pol.), „Nashville" (amer.), Oskard: „Sprawa Kramerów" (amer.).

KOŚCIAN: „Gangsterzy szos" (kanad.).

LESZNO: „Rój" (amer.), „Król Cyganów" (amer.).

NOWY TOMYŚL: „Caddie" (australijski).

PLESZEW: „Bez miłości" (polski).

PNIEWY: „Nosferatu — wampir" (RFN), „W gwiezdnym pyle" (NRD).

TRZCIANKA: „Superpotwór" (japoński).

TUREK: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce" (pol.), „Przepustka dla marynarza" (amer.).

WAŁCZ Tęcza: „Ogień pod pokładem" (NRD), „Zwolnienie warunkowe" (amer.).

WRONKI: „Parszywa dwunastka" (ang.-amer.).

ZŁOTÓW: „Superpotwór" (jap.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia, g Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice — fragm książki; 11.35 Cztery pory roku, 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Rzeszowskie tańce ludowe; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama"; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik Melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 Magazyn międzynar. „Punkt widzenia"; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Muzyka; 23 Minął dzień.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.50 Co kto lubi; 9 „Dobrze urodzony" — pow.; 9.10 Temat na maj (Przy tobie staję się sentymentalny); 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Utwory kameralne Mozarta; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11 Bielszy odcień bluesa — spotkanie z E. Moczydłowskim; 11.30 Joe Pass w repertuarze Charlie Parkera; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Utracona cześć Katarzyny Blum" — pow.; 14 Muzyka kameralna romantyków rosyjskich; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Posłuchać warto.; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Reportaż pt. „Byłem dyrektorem"; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźw.; 19.35 Opera A. Dworzaka: „Jakobin"; 19.50 „Dobrze urodzony" — odc. pow; 20 60 minut na godzinę; 21 Zapomniane koncerty; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Album poezji Romana Śliwonika; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 16, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.30 Magazyn motoryzacyjny; 7.45 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. W. Leisera; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpres; 17.15 Felieton sportowy Z. Kubiaka; 17.20 Stereo: „Czy mnie jeszcze pamiętasz" — Jacques Brel; 17.40 „W trosce o nasze dziecko"; 17.55 Stereo: Muzyka słowiańska.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Psychologia;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — „Zwierzyniec";
17.00 — „Czterej pancerni i pies" odc. pt „Wysoka fala";
17.50 — „Krok po kroku";
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Teatr Telewizji: Cyprian Kamil Norwid — „Pierścień wielkiej damy";
22.05 — Rolnicze rozmowy;
22.15 — Mistrzostwa Europy w boksie;
22.30 — „Świadkowie";
23.00 — Dziennik.

PROGRAM 2

16.35 — Język niemiecki (29);
17.00 — Język francuski (29);
17.30 — Język rosyjski (29);

DZIEŃ CZECHOSŁOWACJI w TP, w tym:

18.00 — Leksykon kultury (1) — folder turystyczny;
18.20 — „Praga — mój dom" — film dok;
18.35 — „Dokonania i perspektywy" — program studyjny z udziałem wysłanników TP na XVI Zjazd KPCz;
18.50 — Leksykon kultury (2);
19.30 — Dziennik;
20.00 — Leksykon kultury (3);
20.10 — „Muzyka na zamku" — strachowskie pastorały (program muzyczny we wnętrzach strachowskiej kaplicy);
20.40 — Leksykon kultury (4);
20.50 — „Wakacje na ziemi" — program rozrywkowy o zagrożeniu środowiska naturalnego człowieka;
21.30 — Leksykon kultury (5);
21.40 — 24 godziny;
21.50 — Leksykon kultury (6);
22.00 — „Zwodnicza przystań" — współczesny film obyczajowy.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4 tel 736-89
KONIN: Wojciech Piułowski, pl PZPR 1 tel 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul Słowiańska 38 tel 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel 43-56

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

W IMIENIU NARODU?

Jeśli gdziekolwiek na świecie powstaje zarzewie wojny, zabiera głos Ogólnopolski Komitet Pokoju. Apeluje, by konflikty rozstrzygać nie na polu walki, lecz drogą rokowań. Źródłem siły oddziaływania tych apeli, wydawanych w imieniu narodu polskiego, jest jego legitymacja moralna do obrony wolności humanitaryzmu, sprawiedliwości, tolerancji, pokoju. Nie ulega więc dla mnie wątpliwości, że członkami Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju powinni być ludzie którzy dowiedli, że te wartości cenią nade wszystko. Wymóg ten dotyczy zwłaszcza przewodniczącego OKP. Jest to zatem stanowisko dla ludzi pokroju Karola Wojtyły, Tadeusza Kotarbińskiego, Andrzeja Wajdy. Tymczasem przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — jak przypomniały środki masowego przekazu — jest Józef Cyrankiewicz, były wieloletni prezes Rady Ministrów i były członek Biura Politycznego KC PZPR.

Jestem głęboko przekonany, że stracił on moralne prawo do występowania w imieniu narodu polskiego, gdyż przewodząc rządowi podczas trzech ostrych kryzysów społeczno - politycznych (1956 — 1968 — 1970) zadeklarował się jako zwolennik rozstrzygania konfliktów przy pomocy siły.

Nie będę cytował fragmentów przemówienia radiowego, które Józef Cyrankiewicz wygłosił 29 czerwca 1956 roku. Starsi poznaniacy dobrze bowiem to wystąpienie pamiętają, zwłaszcza zawartą w nim złowieszczą przestrogę. Pominę również to, co 11 kwietnia 1968 roku mówił w Sejmie o wydarzeniach marcowych atakując zarazem posłów koła „Znak" za to, że odważyli się złożyć interpelację. Przypomnę natomiast jakie stanowisko zajął Józef Cyrankiewicz w przemówieniu radiowo - telewizyjnym, wygłoszonym 18 grudnia 1970 roku w Gdańsku a oceniającym tragiczne wydarzenia ówczesne:

„Emocje wykorzystane zostały (...) z jednej strony przez elementy anarchistyczne, chuligańskie, kryminalne, a z drugiej strony przez wrogów socjalizmu. Doszło do tragicznych starć, w których siły porządkowe zmuszone zostały do użycia broni" (podkr. — M.Ł.).

Gdy I sekretarzem KC PZPR został Edward Gierek, wtedy Józef Cyrankiewicz zrezygnował ze stanowiska premiera oświadczając: „Uważam (...), że nie powinienem pełnić w dalszym ciągu funkcji szefa władzy wykonawczej w świetle ostatnich wydarzeń w naszym kraju".

Sądzę również, że Józef Cyrankiewicz nie powinien póź niej pełnić funkcji przewodniczącego Rady Państwa (na jej czele stał do 1972 roku), ani przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Nie powinien piastować jakiegokolwiek stanowiska uprawniającego do decydowania i zabierania głosu w imieniu społeczeństwa, albowiem jego zaufanie już dawno stracił.

Na niedawnym posiedzeniu Sejmu mówiono o przełamywaniu przeklętego muru nieufności między władzą a społeczeństwem. Jest to postulat całkowicie nierealny, dopóki budowniczowie owego muru, do których zaliczam Józefa Cyrankiewicza, nie znikną ze sceny politycznej. (1309)

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Cytaty pochodzą z serwisu Polskiej Agencji Prasowej.

CZEKA OD 1969 R.

Dużo się mówi o odnowie i wiele się pisze — w tym artykułów na tematy rolnicze w „Głosie". Jestem rolnikiem — gospodarstwo do 30 ha — na poziomie. Wniosek o duży ciągnik złożyłem w 1969 r. Pogrzebane zostały powiaty — przyszły gminy i do dzisiaj tak samo. Rad nierad — zmuszony byłem kupić ciągnik mały — ale za jaką cenę! Mam kupioną — za 120 000 przyczepę zbierającą siano, ale stoi od kilku lat nieczynna, bo nie ma dużego ciągnika. Na czarnym rynku żądają za taki używany do 300 000. Przez tyle lat państwo nie mogło zbudować ciągnika dla rolnika. Ileż się to pisało — więcej mówiło i wmawiało, jak to rolnikowi idą na rękę z pomocą. Zależy komu — jednemu dwa ciągniki przydziałowe, drugiemu nic. Jak można mieć zaufanie oraz chęć do pracy i dużej produkcji? (1274)

FRANCISZEK SZYMASZYK
Duszniki (Poznańskie)

SPRAWĘ BADA PROKURATOR

W nawiązaniu do artykułu „Cukierki na... śmietniku", zamieszczonego w „Głosie" z 14. 4., a dotyczącego wyrzucenia na śmietnik artykułów spożywczych w tym cukierków, śledzi i ogórków informuję, że Prokuratura Rejonowa w Słupcy wszczęła w tej sprawie w ramach prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa postępowanie wyjaśniające. O wynikach powiadomię w stosownym czasie. (1262)

MAREK KOSMALSKI
prokurator rejonowy

MNIEJSZE ZŁO

Z zainteresowaniem przeczytawszy felieton p. J. Gołaszewskiego pt. „Walka z cieniem?" („Głos" z 17. 04.) o niby-walce z alkoholizmem, postanowiłam i ja włączyć się w szranki, jeśli Szanowna Redakcja uzna mój list za wart druku. Felieton napisany został „z zacięciem", a autor doszedł do słusznej konkluzji, że wszyscy muszą się połączyć w tej walce. Każdy przyzna, że tak być powinno, na wet stwierdzili to ci koledzy, którzy tuż po wprowadzeniu podwyżki obliczali (wcale się z tym nie kryjąc), jaką to ich portfelę poniosą stratę na tej podwyżce. Autor przewidział zresztą w swym felietonie taki skutek. Nie uzasadnił natomiast swej (i nie tylko jego) tezy, że reglamentacja alkoholu nic nie da, bo zacznie się „handel tymi kartkami na czarnym rynku". A niech się zacznie, ale będzie to bez wątpienia mniejsze zło, niż sytuacja, w której — jak się ktoś uprze — może bez dodatkowych trudów ze zdobywaniem tych kartek kupić tyle butelek ile dusza zapragnie. Sprawa niechęci do kartek na alkohol jest tym mniej zrozumiała, że ci sami „znawcy tematu" w końcu nie przedstawiają żadnych znaczących kontrargumentów, poza tym, że ktoś, kto dotąd nie wypijał tych 8 litrów czystego spirytusu rocznie, obecnie otrzyma kartki na — powiedzmy w przeliczeniu — litr takowego w ciągu roku. Niech otrzyma i niech sprzeda pijakom. I tak społecznie będziemy daleko „do przodu" w stosunku do tego, ile się obecnie może wódki na osobę kupić. O co tu się zatem martwić? O 18-latków. Przecież obecnie nabywają tyle wina i wódki (nie mówiąc o piwie), ile chcą. Opowiadam się za kartkami również na alkohol i nikt mnie nie przekona, że to nie będzie krok w skutecznej z nim walce. (1254)

MARIA KONIT
KALISZ

ALKOHOL I PIWO

Nurtują mnie 2 pytania. 1) dlaczego nie wprowadzi się kartek na wódkę (np. pół litra na dorosłą osobę) tak, jak to jest z innymi artykułami spożywczymi? Na czym państwu bardziej zależy — na prosperowaniu monopolu, czy też na zdrowym i pracowitym społeczeństwie? Uważam, że chociaż to sprawa oczywista — jednakże można poddać ją pod głosowanie opinii publicznej. 2) Przedłużona trasa autobusu nr 87 w Poznaniu z Piątkowa do Dworca Głównego jest całkowicie gotowa. Na przeszkodzie w jej uruchomieniu stoi nie oddane na rzecz WPK pomieszczenie baru-piwiarni, znajdujące się pod Mostem Dworcowym. I znów pytanie: czyje racje są ważniejsze — piwoszy czy dużej grupy ludzi, korzystających codziennie z tej linii? (1155)

MARIA FURMANIAK
Poznań

NARAMOWICKIE SKLEPY

Dochodzą mieszkańców wiele niepokojące sygnały o likwidacji sklepów firmowych Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego Poznań-Naramowice, a co gorsze — likwidacji sprzedaży mleka, śmietany, twarogu i jaj. Sklepy te ma przejąć Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska w systemie sprzedaży agencyjnej, jednak bez wspomnianego powyżej mleka i nabiału. Tymczasem cała masa sklepów WSO-P z braku chętnych do ich prowadzenia pozostaje zamknięta na głucho. Społeczeństwo doskonale pamiętą audycje i reportaże nadawane przez radio i telewizję oraz artykuły zamieszczane przez poznańską prasę o rozwoju produkcji kombinatu „Naramowice" i jej sieci własnych placówek handlowych. Ludność — w miarę kolejno uruchomionych sklepów „naramowickich" — kupowała w nich mleko i jego przetwory. Postulujemy pozostawienie nadal sprzedaży mleka w dotychczasowych sklepach. Stare, sprawdzone sposoby, nie zawsze muszą ustępować miejsca reorganizacji i nowatorstwu. (1214)

inż. W. WOŹNIAK
Komitet Osiedlowy „Winogrady"

TAK NIE WOLNO

Od dłuższego czasu obserwuję pewne społeczne zjawisko. Podczas wielkich uroczystości kościelnych (np. msze św., śluby) przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu w pobliżu tamtejszego Kościoła parkowane są samochody na trawnikach alei, lub na świeżo „anemicznie" ułożonym chodniku. Może akcja mandatowa MO przypomni zmotoryzowanym obywatelom o zasadach parkowania. Pieniądze z takich akcji można by przeznaczyć na zasilenie kasy Państwowego Komitetu Pomocy Społecznej na konserwację trawników lub na inny pożyteczny cel. (1267)

JANINA L.
Poznań

TRZEBA MIEĆ TUPET

W odpowiedzi („Głos" z 15 04.) niejakiego pana Wojciecha K. na artykuł pt. „Jeszcze o «cudach» na skarpie" zafrapował mnie wątek, dotyczący bezpośrednio dziennikarzy i środków masowego przekazu, którym Wojciech K. zarzuca skrajność w okresie tzw. propagandy sukcesu i obecną nadgorliwość w tropieniu wynaturzeń. Nie zamierzam w tym miejscu bronić niektórych dziennikarzy i niektórych gazet — wszyscy wiemy, że i ta dziedzina życia publicznego uległa znanym deformacjom. Trzeba mieć jednak duży tupet a nawet bezczelność, aby zapominać, kto doprowadził do deformacji prasy w minionym okresie. Doprowadzili do tego właśnie owi „eksdziałacze", która to nazwa tak boli niektórych. Wydaje mi się, że panowie ci powinni dziś w najlepszym wypadku milczeć, bo na powtórne pouczania, na połajanki i monopol słuszności na każdym etapie czas minął bezpowrotnie. Zdaję sobie oczywiście dobrze sprawę z tego, co się komu dzisiaj marzy. Już Gałczyński napisał, że gdy wieje historii wiatr, trzęsą się portki pętakom. Miejmy nadzieję, że panowie z tupetem nie zmienią tych portek w kolejny kostium. (1206)

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI
Poznań

Praca

Mężczyzna do gospodarstwa potrzebny zaraz. Lisowski, Poznań, Obornicka 337. 23341g

Zatrudnię krawcowe w pracowni. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22558g.

Mechanika samochodowego zatrudnię. Poznań, Knapowskiego 22. 22685g

Przyjmę robotnika do transportu. Tel. 20-33-77. 22812g

Przyjmę dobrą fryzjerkę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23229g.

Potrzebny farbiarz, najchętniej rencista. Warunki b. dobre. Tel. 467-49. 21768g

Malarzy przyjmę. Poznań, ul. Zacisze 1a m. 2, godz. 15—18. 13804g

Piekarz, uczeń piekarski potrzebny. Całkowite utrzymanie. Górniaczyk, Lubo ń 3, Armii Czerwonej 147. 22325g

Uczniów do lakierni przyjmę. Rogozińska 5a. 22327g

Nauka

Tańców uczę. Waxman, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 15605g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Tel. 363 Śmigiel. 13298g

Lodówki: Foka, Polar 160, uszkodzone. Tel. 33-12-66 wieczorem. 19096g

Wytnij — zachowaj! Tylko skup różnych ciekawych staroci: zegar, ciekawy zegarek, figurę, lampę również niekompletną, stolik, monety srebrne, medale srebrne, łyżeczki, szczypce do ciast, papierośnicę, małe kubki, ciekawą cukiernicę, lichtarze, tacę, łyżki starszego typu, chętnie wygrawerowaną datą, rokiem lub monogramem, meble, obraz, porcelanę chińską, mišnieńską, znakiem X, półmisek z malowidłem. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 20614g

Szafę trzydrzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 21982g.

Starą monetę złotą sprzed 1850 r. kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21656g.

Obraz znanego malarza kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22383g.

Sprzedaż

Części Zastawy 750, Fiata 850, błotniki tylne 850 Sport sprzedam. Bytom, tel. 81-51-91. 1334-K2

Sprzedam kabinę Żuka nowy typ, siewnik zbożowy 3,20 m. Józefowo 29 koło CPN Lwówek, tel. 241. 405p

Większą ilość słatki parkanowej sprzedam. Świerczewskiego 132E m. 2. 19114g

Płaszcz skórzany sprzedam. Tel. 20-95-10. 22888g

Płaszcz skórzany damski sprzedam. Tel. 439-02. 20482g

Płaszcze skórzane damskie sprzedam. Telefon 67-46-37, po 16. 21936g

Zegar stojący Beckera sprzedam, tel. 33-21-68. 23242g

Srebrne świerki, jałowiec, modrzewie, tuje żywopłotowe sprzedam. Komorniki, Nowa 2, tel. 66. 12469g

Przyjmuję zamówienia na ukorzenione sadzonki chryzantem cięt ych — doniczkowych, wielkokwiatowych, dziesięć kolorów. Odbiór maj — lipiec. Trzciński 62-064 Plewiska, Stawna 6 Poznań. 13914g

Przyjmę zamówienia na sadzonki chryzantem kolorowych, białych. Lubo ń-Żabikowo, ul. Nowiny — Studzienna. 15360g

Nowe urządzenia do montażu i wyważania kół samochodowych sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16924g.

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych poleca mgr inż. Zacholski, Baranowo, Rolna 20. 19751g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami: Ostony, Potentaty, Zelandia oferuje Ogrodnictwo Starołęcka 165. 20553g

Sprzedam 2 folie: białą i niebieską. Przeźmierowo, Ogrodowa 34. 21853g

Samochody

Datsuna 100-A (1976) sprzedam. Tel. Łódź 402-32 po 16.00. 1278-K2

Sprzedam Opla-Rekorda rocznik 1962 — stan dobry. Jan Drgaś Trzcinica, ul. Dożynkowa 6, woj. poznańskie. 14873gpr

Sprzedam autobus „San" kompletny bez silnika, może być na części Pniewy, Wroniecka 38. 22772g

Fiata 125p, 1974 sprzedam, tel. 33-03-42. 23275g

Lokale

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22557g.

Lekarz poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23356g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-5 w Piszu, woj. suwalskie na M-4 lub M-3 w Poznaniu. Pisz, tel. 28-95. 399p

Poznań, M-3 kwaterunkowe 66 m2 pilnie zamienię na Warszawę, najchętniej Otwock. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16511g.

Wynajmę pokój na 2 lata. Płatne z góry. Tel. 520-67. 23240g

Młode małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 32-02-37. 23369g

Starszy pan adwokat poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16782g.

Nieruchomości

Sprzedam niedrogo nowy dom piętrowy — Wronki woj. pilskie. Dzwonić Warszawa 34-66-67 od godz. 16. 1283-K2

Sprzedam działkę rolniczą 0,42 ha we Wrześni. Września tel. 627, po 17. 403p

Domek — sprzedam Wieś Lipno 13, 66-014 Letnica, woj. zielonogórskie. 1311-K2

Sprzedam dom mieszkalny, gospodarczy, przyległy ogród 0,27 ha, położony w Starych Bielicach, gm. Drezdenko, 66-530. Wiadomość: H. Demianiuk, Drezdenko, Słoneczna 25. 20141g

Sprzedam 5500 m2 gruntu w Krzesinkach oraz 600 m2 w Antoninku — działkę budowlaną. Świerczewskiego 132E m. 2. 19113g

Willę zamieszkałą sprzedam. Potrzebne mieszkanie 2-pokojowe do zamiany piętra. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20430g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22909g.

Komfortowe piętro willi na Sołaczu sprzedam. W rozliczeniu może być M-4 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16512g.

Sprzedam dom ogródkiem, zabudowania gospodarcze Bralinie, pow. Kępno. Tel. Poznań 639-06. 16648g

Zguby

Zagubiono karty zaopatrzenia na cukier, Jacek, Aniela, Rafał, Tomasz, Marcin Filusz, Kazimiera Gruszka. Swarzędz, Grunwaldzka 9A. 23328g

Unieważniam zagubioną pieczątkę Mechanika Pojazdowa, Kazimierz Antczak, ul. Czorsztyńska 4a 60-474 Poznań. 23313g

Różne

Płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamszowe od nawiam i kożuchy Szyszkowskiego 6 godz 12—14, Olga Rewakowicz, Zakręt 5 — parter. 22934g

Telewizory naprawiam, tel. 555-38 godz. 10 — 12, Kopański. 22921g

Galanteria — Goleniów, ul. Jedn. Narodowej 21 poszukuje dostawców. 1296-K2

Regeneracja programatorów do pralek Górski, Wrocław, Krucza 39 m. 4. 1332-K2

Matrymonialne

Hasło „Wiosna"! — Odzew: „we dwoje"! Czekam w Biurze Matrymonialnym Poznań - Piątkowo, Osiedle Chrobrego 17 m. 119. Dojazdy autobusem 87 z Solnej, tramwajami 9, 11. 20768g

Wdowa 50-letnia, młodej prezencji, mieszkaniem, pozna wdowca, cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16878g.

Dla przyjaciółki, wdowy, 56-letniej szlachetnej, wyższe wykształcenie, mieszkanie, poznam wartościowego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16542g.

Samotna wdowa poślubi przystojnego pana, wieku 68 — 73. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16750g.

Samotna 27-letnia, wzrost 166, wykształcona, pozna uczciwego, przedsiębiorczego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16631g.

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5
w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 262

PRZYJMUJĄ
na rok szkolny 1981/82
ZAPISY UCZNIÓW DO KLASY I

w następujących zawodach:

- TOKARZ
- FREZER
- SZLIFIERZ NARZĘDZIOWY
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- ŚLUSARZ MASZYNOWY
- BLACHARZ KAROSERYJNY
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
- STOLARZ
- ELEKTROMONTER PRZEMYSŁOWY

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Wawrzyniaka 43, telefon 404-71 wewn. 19, 92. 1172-K1

Pewex — Oddział w Poznaniu

Sklepy PEW „Pewex"

na terenie m. Poznania, woj. poznańskiego, woj. konińskiego, woj. kaliskiego, woj. leszczyńskiego i woj. pilskiego

JUŻ OD 11 MAJA BR.
OFERUJĄ
SZEREG ATRAKCYJNYCH TOWARÓW

udzielając ich nabywcom 10-procentowej bonifikaty.

Posiadaczy walut wymienialnych i bonów towarowych Banku PKO SA zapraszamy do skorzystania z tej okazji.

ZAPRASZAMY TAKŻE DO KIOSKÓW HOTELOWYCH

1252-K1

Kupno

Maszynę do szycia kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17512g.

Pralkę automatyczną kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17548g.

Małą tokarnię do metalu kupię. Strzelecki 62-025 Kostrzyn, ul. Wielkopolska 19. 17608g

Gabinet „chippendale" kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17976g.

Butlę propan-butan. Tel. 558-59. 19125g

Komplet lub pojedyncze meble stylowe kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19128g.

Maszynę do szycia prostego. Oferty z ceną i opisem „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19139g.

Zlewozmywak stalowy kupię. Tel. 732-24. 19471g

Kupię pilnie kanałdy, płano-beton, cegłę, cement. Poznań, ul. Mylna 54a m. 20. 19557g

Sprzedaż

Rozrzutnik obornika dobrym stanie sprzedam Florian Andrzejczak, Sokolniki Klonowskie, 25-025 Kostrzyn. 17351g

Sadzonki chryzantem wiel kokwiatowych, asparagus sprengeri compactus niekwitnący sprzedam. Poznań, tel. 672-749. 17516g

Wózek (składak) dla bliźniąt. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17519g

Nową maszynę dziewiarską marki Veritas sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 17566g.

W bardzo dobrym stanie sprzedam Żuka Vistulę. Zetora, siertnik, sieczkarnię i trawiarkę Gołuski, Szkolna 21, gm. Dopiewo 17601g

Piec c.o. 10 m² sprzedam Lubówko, ul. Jankowicka 3, woj. poznańskie. 17937g

Elektryczny nowy magiel domowy NRD sprzedam. Tel. 32-51-82 godz. 19.30—20.30. 17610g

Złotą bransoletę 28,3 g — 18 karatów wyrób włoski sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17630g.

Lampę wiszącą, ładną sprzedam. Armii Czerwonej 34 m. 4. 17630g

Łubin i koniczynę sprzedam. Tel. 426-23. 17643g

Prasę śrubową i inne, giętarkę do blachy sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17759g.

Przyczepę wywrotkę sprzedam. Reklin 30 koło Wolsztyna, woj zielonogórskie. 17805g

Garaż blaszany 3X6 sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17991g

Maszyny, urządzenia, przyrządy, surowce — produkcja art. gosp. domowego sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17997g.

Płaszcz skórzany i kożuszek krótki z łatek (tureckię). Tel 78-02-66 po godz. 16. 19145g

Ciągnik Ursus C 330 sprzedam. Waligóra, Mieczewo koło Kórnika. 19157g

Drzwi garażowe nowe — sprzedam. Przeźmierowo, ul. Rynkowa 76A. 19175g

Jawę 20 sprzedam. Czapury, Gromadzka 2 19237g

Wózek inwalidzki składany sprzedam. Tel. 33-35-90 19189g

Ciągnik Super 50 w dobrym stanie sprzedam Andrzej Nowicki, Dąbrowa 18, gm. Śrem. 19270g

Taksometr Halda sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19453g.

Młocarnię „Warmianka" sprzedam Jan Wojciechowski, Iłowiec Wielki, gm. Brodnica Śremska. 19459g

Samochody

Toyotę Corona combi 2000 (1977) sprzedam. Telefon 461-78. 17388g

Dacię 1300 sprzedam. Poznań, ul. Długosza 12 m. 7. 17429g

Citroena CX 2200, Renault 30 TS — tanio sprzedam lub zamienię na Fiata. Tel. 22-24-48. 17597g

Sprzedam Warszawę M-20, Srocko Wielkie 15, 62-055 Czempiń. 17646g

Mercedesa 200 D, 1968 r. stan dobry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17667g.

Kupię „Trabanta-combi", rocznik 78—80 Większość płatna bonami PeKaO. Tel. 20-58-29 godz. 16 — 17 lub 21 — 22. 17727g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1971 z nowym silnikiem. Śrem, Zawadzkiego 22 m. 105. 17740g

Fiata 125p — 1500 rocznik 1977 sprzedam Kazimierz Galas, Łagwy 53A, 64-330 Opalenica. 19141g

Sprzedam samochód terenowo-osobowy Muscal M 461. Stan bardzo dobry Stanisław Siembab, 77-325 Domisław 21, woj. Słupsk 19207g

Sprzedam Wartburga 1000 Kłos, Dobrogostowo, poczta Obrzycko. 19240g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1973 — blacha do remontu. Pawłowski — Gniezno, ul. Jolenty 1 m. 2. 19192g

Syrenę 104 lub 105 do remontu kupię oraz silnik Trabanta 601 sprzedam Mosina, Łąkowa 12. 19262g

Zamienię Warszawę combi na Tarpana, Żuka lub Nysę. Tel. 22-03-13. 19403g

Lokale

Wrocław, ul. Lubińska spółdzielcze M-3 z telefonem zamienie na podobne w Poznaniu. Telefon 32-31-12. 16945g

Kupię wyłączone lub wynajmę małe mieszkanie w centrum Wolsztyna — stare budownictwo oraz pomieszczenie na ciche rzemiosło ze sprzedażą. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17331g.

Pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17427g.

Zamienię M-4 w Gnieźnie na Poznań — nowe budownictwo na równorzędne lub większe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17459g.

Pani, członek SM poszukuje samodzielnego pokoju kuchnia. Płatne za rok z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17881g

Kulturalnemu panu wynajmę osobny pokój. Łużycka 46 (Naramowice). 17636g

Mieszkanie kwaterunkowe 2-pokojowe, łazienka c.o. (52 m², nowe budownictwo) centrum w Zielonej Górze zamienię na podobne, względnie pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17725g.

Mielec M-2 dwupokojowe spółdzielcze, I ptr, balkon, zamienie na podobne lub pokój z kuchnią Poznań. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 17775g

Do wynajęcia nieumeblowany pokój z częściowo umeblowaną kuchnią i łazienką, centrum — nowe budownictwo. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17859g.

Matka z 6-letnią córką poszukuje mieszkania Gniezno, tel 32-41 po godzinie 17. 17874g

Mieszkanie spółdzielcze 2 pokoje w centrum Rybnika zamienie na równorzędne lub większe w Gnieźnie. Tel. Gniezno 45-71 lub oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19155g

Studentowi — cudzoziemcowi pokój komfortowy w nowym budownictwie wynajmę Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 17907g.

M-4 kwaterunkowe zamienię na dwa mniejsze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17586g.

M-3 własnościowe, I ptr., c.o., zamienię na większe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17909g.

Kwaterunkowe M-2 Kalisz zamienię na podobne Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17972g.

Zamienię 2-pokojowe, telefonem, nowe budownictwo Wałbrzych, Podzamcze na Poznań. Tel. Poznań 20-20-06. 19068g

Inżynier, członek SM poszukuje pokoju w Poznaniu na okres kilku lat. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19298g.

Małżeństwo zaopiekuje się starszą osobą — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19392g.

Poszukuję pokoju z kuchnią lub dwu na okres 4 lat w Poznaniu, ewentualnie za opiekę nad starszą osobą. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 19458g.

Poznań — Rataje M-3, 2-pokojowe nowe budownictwo zamienię na Warszawę. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 19631g

Odstąpię pokój — Poznań — za pokój na letnisku (latem). Tel 78-01-45, po 19.00 16655g

Małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16984g

Zamienię M-3 z telefonem — Rataje na 3 pokoje z wygodami. Tel. 747-72. 16596g

Spółdzielcze M-3 Koszalin, zamienię na mniejsze w Poznaniu Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 16882g.

Kulturalnemu małżeństwu lub cudzoziemcowi duży komfortowy pokój w willi z telefonem, używalnością kuchni — łazienki wynajmę w Poznaniu. Poważne oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16624g

Gdańsk-Wrzeszcz — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17316g.

Panią na pokój przyjmę. Jaszuńskiego 10. 16404g

Katowice — kwaterunkowe, luksusowe, trzy pokoje, c.o., telefon, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 16402g.

Pokój do wynajęcia. Ale je Marcinkowskiego 11 m. 49 wejście F (płatne z góry), po godz. 15. 16396g

Poszukuję lokalu na sklep. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23378g.

Zamienię M-4 w Gorzowie Wlkp na podobne w Poznaniu. Poznań, Bułgarska 86 m. 11. 16593g

Samodzielne dwa duże pokoje, mały, kuchnia, łazienka, piece (72 m²) zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 16620g.

M-3, dwa pokoje, spółdzielcze z wygodami w śródmieściu Kielc zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 16700g.

Samodzielne 2 pokoje, kuchnia 42 m², przedpokój, w.c., piece zamienię na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 17261g.

Nieruchomości

Domek lub M-4 własnościowe w okolicy Poznania kupię. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 21730g.

Kupię dwie sąsiadujące uzbrojone działki budowlane lub jedną większą na dwa domki jednorodzinne w Poznaniu Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 17729g.

Sprzedam dom jednorodzinny do tynkowania wewnątrz, budynek gospodarczy 100 m² — położone na działce 2600 m². Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 17498g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w Obornikach Wlkp. zatrudni zaraz — LEKARZA STOMATOLOGA w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Skokach.

Zapewniamy mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i łazienką w nowym budownictwie.

1375-K2

Kupię działkę budowlaną na Winogradach, w rozliczeniu mogę zaoferować M-4 własnościowe. Oferty „Pfasa", Grunwaldzka 19 dla 17842g.

Kupię nowy dom jednorodzinny, wolnostojący, całkowicie wykończony, na terenie Poznania. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 21681g.

Działkę 2000 m² ogrodową w Poznaniu zamienię na nowego Fiata lub sprzedam. Poznań. Nowowiejskiego 24 m. 15. 17553g

Sprzedam nowy dom w Lesznie Wlkp., Janickiego 17. 21827g

Domek jednorodzinny piętrowy 140 m², do wykończenia c.o., posadzki — sprzedam Nowa Sól, Szeroka 9 m. 4, po 15.00. 899-K2

Sprzedam nowy piętrowy dom do wykończenia w Zd. Woli, nadający się na każdą działalność handlowo - rzemieślniczą, Zd. Wola, tel. 20-20. 916-K2

Różne

Dla rolnictwa filtry olejowe puszkowe atestowane do ciągnika Ursus i samochodu Żuk — wykonuje Warsztat Mechaniczny, Spitalniak, Ostrów Wlkp., Krotoszyńska 87. Na listy nie odpisuję. 17397g

Poszukuję byłych członków oraz pamiątek po Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół". Edmund Łobocki, 65-559 Zielona Góra, ul. H Sawickiej 29 m. 19, tel. 605-27. 937-K2

Malowanie, tapetowanie zlecenia tel. 603-61 Płokarz. 13540g

Malowanie, tapetowanie mieszkań. Tel. 739-58 Kubacki. 17243g

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-43-86, godz. 17—19. 21777g

Układanie parkietu, mozaiki, podłogi, cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 67-10-77 Patoleta. 21797g

Cyklinowanie — lakierowanie. Kantak, tel 647-95. 21852g

Układanie, cyklinowanie parkietów. Leszczyński. Tel. 67-48-42. 15211g

Układanie parkietów, mozaiki, bezpyłowe cyklinowanie. Januszewski. Tel. 657-03. 17784g

Układanie, cyklinowanie, malowanie parkietu, mozaiki, podłóg. Zakład usługowy, Świergiel. Tel. 33-03-14. 19799g

Cyklinowanie. Michalski, tel. 755-24. 17724g

Układanie parkietu, mozaiki, cyklinowanie Piątek, tel. 67-50-79. 21331g

Ogrodzenia siatkowe, balustrady, kraty, poleca: Wiliński. Tel. 12-62-02, po 18.00. 12472g

Przewóz żwiru, piasku, cegły, torfu — duża ładowność. Przybyszewski, tel. 20-55-07. 21097g

Transport: żwir, torf z zakupem. Frankiewicz, tel. 715-31. 19612g

Astrologiczna analiza charakteru — dobór partnera — biorytmy — porady dyplomowanego psychologa. Poniedziałki, czwartki godz. 17—19, ul. Za Cytadelą 7. 15245g

Matrymonialne

Samotni! Dyskretne nawiązanie znajomości w celu matrymonialnym zapewnia Biuro „Jutrzenka", 81-963 Gdynia, skrytka 105. Informacja i oferty 2 X zł 20 152-K2

Ze smutkiem zawiadamiamy, że opuścił nasze szeregi na zawsze instruktor ZHP druh

MARIAN KUCHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu na Junikowie.

przyjaciele z Klubu Żeglarskiego im. „Wilków Morskich"

23402g

S. † p.

MARIA NOWAK

I voto Broda
z domu Bauma

odeszła od nas na zawsze po ciężkiej chorobie 1 maja 1981 r. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, opatrzona Sakramentami św., w 90 roku życia.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kaplicy cmentarnej w Skórzewie we wtorek, 5 bm. o godz 15.00, po czym złożenie zwłok do grobowca rodzinnego Mączyńskich.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i rodzinami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, ul Kopanina 83, Palędzie. 23392g

Z żalem podajemy wiadomość o śmierci naszego ukochanego teścia i dziadziusia

CZESŁAWA SWINARSKIEGO

którego czułe serce przestało bić 28 kwietnia 1981 roku.

W smutku pozostawił tych, którzy Go kochali.

Synowa i wnuki

23189g

Dnia 22 kwietnia 1981 r. zmarł nagle, nasz najdroższy mąż i tatuś

STANISŁAW DĄBKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godzinie 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

żona i dzieci

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

23389g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Koleżankom i Kolegom, Współpracownikom i Zakładom Pracy, którzy okazali tyle życzliwości i serca i pożegnali wspólnie z nami naszych drogich Zmarłych, śp.

KAZIMIERZA BARTECKIEGO
i
LIDIĘ BARTECKĄ

WYRAZY GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA

składa
rodzina

22262g

Wszystkim, którzy uczcili pamięć, okazali serce i pomoc w bolesnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu żony, mamusi, teściowej, babci i prababci, śp.

MARIANNY KUDLIŃSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z rodziną

23186g

---

† Dnia 2 maja 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku 78 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

ADAM JANKOWSKI

emerytowany drukarz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z synami i rodziną

Nad Wierzbakiem 35. 23398g

Dnia 30 kwietnia 1981 r. zmarła w Bogu, w wieku 89 lat nasza matka, siostra, babunia i prababunia śp.

z DŁUGOŁĘCKICH

ZOFIA MICHAŁKIEWICZOWA

uczestniczka walki o szkołę polską — działaczka Tow. Warta, druhna pierwszej w Poznaniu żeńskiej drużyny harcerskiej im. Emilii Plater, działającej pod zaborem pruskim, powstaniec wielkopolski. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

O czym z żalem zawiadamia

syn z żoną i wnukami

Poznań, ul. Koszutskiej 6 m. 1. 23376g

---

† Dnia 2 maja 1981 r. odszedł od nas nagle w wieku 75 lat, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW STEFANIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu w Skórzewie.

Żona z córką i rodziną

Skórzewo, ul. Piaskowa 16. 23381g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 maja 1981 r. zmarł po długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 51, ukochany mąż i ojciec, śp.

IGNACY MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godzinie 15.00 w Obornikach.

W smutku pogrążona

żona z synami

23390g

Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w trudnych dla nas chwilach, jak i tym, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej drogiej Zmarłej, śp.

DANUTY URBAŃSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

rodzina

22488g

Wszystkim, którzy uczcili pamięć, okazali serce i pomoc w bolesnych dla nas chwilach z powodu niespodziewanej śmierci oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego męża ojca i dziadka, śp.

LUDWIKA WALCZAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z dziećmi i rodzina

22301g

---

† Dnia 29 kwietnia 1981 r. zmarł pojednany z Bogiem, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek przeżywszy 82 lata, śp.

WIKTOR WIENCH

uczestnik III Powstania Śląskiego oraz Kampanii Wrześniowej 1939 r., po przepracowaniu 50 lat dla dobra rolnictwa polskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja 1981 r. o godz. 10.30 w Poznaniu na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1981 r zmarł opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, szwagier, stryj i wuj, w wieku 72 lat, śp.

SEWERYN ŁĄCZKOWSKI

emerytowany kierownik szkoły, działacz kultury fizycznej regionu szamotulskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i licznymi wyróżnieniami.

Pogrzeb z kościoła parafialnego we Wronkach odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godz. 13.30.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

23393g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1981 r., w wieku 46 lat, odszedł nagle, mój najdroższy, niezapomniany mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek

STEFAN SZALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Lusowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Sady. 23379g

---

† Dnia 1 maja 1981 r. nagle zakończył swoje pracowite życie, przeżywszy lat 57, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, syn i ojciec

KAZIMIERZ WRZESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 14.00 z domu żałoby. Msza św. odprawiona zostanie o godz. 15.00 w kościele w Tulcach.

W głębokim smutku pogrążone

żona, matka i dzieci

Robakowo. 23387g

Wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu uroczystości pogrzebowej i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego drogiego męża

STANISŁAWA DĄBKA

oraz okazali serce i wyrazili współczucie w najcięższej dla mnie chwili

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

Zofia Dąbek z rodziną

22660g

Wszystkim, którzy okazali pomoc, serce w długiej chorobie oraz wzięli udział w pogrzebie, Krewnym, Delegacjom, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, za złożone wieńce i kwiaty drogiemu mężowi i tatusiowi, śp.

JANOWI MASERAKOWI

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ"

składa

żona z synem

22338g

KOMUNIKAT

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało w dniu 12. 3. 1981 r. **ob. WALENTEGO PAWŁOWSKIEGO, s. Ignacego, ul. 24. 2. 1949 r. zam. w Lesznie, karą grzywny w wysokości 3.500,— złotych** z zamianą w razie jej nieściągalności na 35 dni aresztu zastępczego, za to, że w dniu 1. 9. 1980 r. o godz. 17.40 w Lesznie na ulicy 17 Stycznia leżał na klatce schodowej będąc pod działaniem alkoholu oraz nie okazał na żądanie funkcjonariusza MO dowodu osobistego, pomimo, że posiadał go przy sobie. 1149-K2

---

† Dnia 2 maja zakończył swe pracowite i pełne poświęceń życie, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, śp.

STANISŁAW TRELKA

mistrz betoniarski
członek ZBoWiD

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby i pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5. 5. br. o godz. 16.00 na cmentarzu w Opalenicy, po czym msza św. w tutejszym kościele parafialnym.

W imieniu stroskanej rodziny

ks. Kazimierz Trelka

Opalenica, Poznań, Gdynia, Gorzów Wlkp.

---

† Dnia 2 maja 1981 r. przestało bić nagle serce drogiego mi męża, syna, ojca, zięcia, teścia i dziadka, lat 47, śp.

JANA RACHWAŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Mosinie,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

rodzina

Puszczykowo, Niepodległości 31. 23394g

Wielebnemu ks. Proboszczowi, ks. Wikariuszowi z Niepartu, dyrekcji z POM Gostyń pracownikom z POM Włostowo i wszystkim innym delegacjom, Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciołom, Znajomym którzy okazali życzliwość i serce w ciężkich dla nas chwilach, jak i tym, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego ukochanego męża, ojca, dziadka i szwagra

TOMASZA MURAWSKIEGO

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ"

składają

żona Helena z córkami, zięciowie,

wnuczki i rodzina

Gogolewo, woj leszczyńskie. 23179g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Organizacjom Związkowym, Stowarzyszeniu Księgowych w Polsce, Delegacji z Leszna-Kargowej, Gronu Profesorskiemu, Młodzieży z Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Koleżankom, Kolegom z ZPC „Goplana", a także Krewnym, Przyjaciołom, Lokatorom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy w ciężkich, trudnych dla nas chwilach, okazali pomoc i serce, jak również uczcili pamięć i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej ukochanej córki i siostry

WANDY KABAT

WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA

składa

rodzina

23148g

SPORT

Słaby start Polaków w bokserskich ME

(PAP). W sobotę w Tampere rozpoczęły się bokserskie mistrzostwa Europy. Niestety pierwszy dzień nie był dla Polaków pomyślny. Występowało trzech naszych reprezentantów i wszyscy przegrali swe pojedynki. Majdański uległ Rumunowi Schiopu, Adach przegrał również z Rumunem Ioana, a Czarny z Ganczewem (Bułgaria).

Polacy lepiej spisali się we wczorajszych walkach. W serii popołudniowej Maczuga pokonał Russela (Irlandia), a Kosedowski zwyciężył Suckrova (RFN).

Luksemburg-Dania 1:2

(PAP). W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata Luksemburg przegrał z Danią 1:2 (1:0).

TABELA GRUPY V

1. Włochy	8:0	8—0
2. Grecja	6:2	5—2
3. Jugosławia	4:2	7—3
4 Dania	4:6	7—6
5 Luksemburg	0:12	1—17

Do Hiszpanii bliżej

Dokończenie ze str. 1

gali budynek w którym znajdowały się szatnie, i każdy polski zawodnik, który odważył się wyjść, niesiony był na ramionach rozentuzjazmowanego tłumu.

Były głosy mówiące, że zwycięstwo 1:0 na własnym boisku jest zbyt skromnym, by je tak fetować. Osobiście jestem odmiennego zdania, i uważam że wygrana ta, co prawda nikła, jest sukcesem. Fachowcy twierdzą, że po chorzowskim meczu Polska ma od 70 do 80 procent szans na awans do finałów mistrzostw świata w Hiszpanii, i tę opinię podzielam. Wprawdzie trener G. Buschner ma rację twierdząc, że to dopiero połowa pojedynku Polska — NRD, a druga jego część odbędzie się w Lipsku, ale tę pierwszą część Polska już wygrała, a NRD drugiej jeszcze nie. I daleki jestem od poglądu, że wygrać ją musi. W sytuacji gdy rywal wszystko musi postawić na atak, gdyż tylko zwycięstwo przedłuża mu nadzieje na zdobycie awansu, polskiego zespołu wzmocnionego już zapewne Bońkiem i mającego szybkich skrzydłowych (Lato, Smolarek), mogą być skuteczne. W przypadku porażki jedną bramką, i tak do ostatnich spotkań z Maltą z przewagą jednego gola przystąpią Polacy. Gdyby nawet zdarzyła się dwubramkowa przegrana (wyższa jest mało prawdopodobna, o ile — w co nie wątpię — Polacy zagrają z taką ambicją jak w sobotę), to nasi reprezentanci są w o tyle lepszej sytuacji, że grają z Maltą cztery dni później niż NRD, i wiedzieć będą jaki rezultat zapewnia im pierwsze miejsce w grupie.

Nie będę relacjonował tego co działo się na Stadionie Śląskim, gdyż wszyscy interesujący się sportem, przebieg wydarzeń widzieli za pośrednictwem telewizji. Prawdą jest, że mecz nie był wielce widowiskowy, o ile za kryterium przyjąć liczbę celnych strzałów i efektownych interwencji bramkarzy. Ale czy pamięta ktoś widowiskowy mecz z udziałem reprezentacji NRD? Ta drużyna ma specyficzny sposób gry, na który składa się świetne przygotowanie fizyczne zawodników, ogromna dyscyplina taktyczna, twardość i nieustępliwość w walce. By pokonać ten zespół trzeba grać tak samo. I tak też uczynili w sobotę Polacy. Grali z ogromnym zaangażowaniem, walczyli na całym boisku równie twardo jak rywale. Nasi reprezentanci atakowali nieszablonowo, przeprowadzali akcje z dużą szybkością, a co najistotniejsze, czynili to konsekwentnie. Każda bowiem, nawet najlepiej zorganizowana defensywa, pod stałym naporem rywala musi popełniać błędy. Taki błąd przydarzył się obrońcom NRD. Polacy go wykorzystali, dzięki czemu rozstrzygnęli pojedynek na swoją korzyść.

Bez wątpienia polski zespół zasłużył w sobotnim meczu na słowa uznania za ogromną ambicję, dojrzałość i konsekwencję w grze. O żadnym z zawodników nie można powiedzieć że zawiódł; wielu się wyróżniło. Najwyższe oceny wystawiłbym jednak Lacie i Buncowi — przedstawicielom jak gdyby dwóch pokoleń piłkarskich. Zawodnikowi, który największe sukcesy święcił 7 lat temu i piłkarzowi mającemu na koncie tylko jeden występ w drużynie narodowej.

Po meczu powiedzieli — trener reprezentacji Polski — ANTONI PIECHNICZEK. Drużyna pokazała to czego oczekiwałem. Zawodnicy grali z zaangażowaniem i konsekwentnie i te właśnie elementy zadecydowały o sukcesie. Cieszę się, że nie sprawili mi zawodu piłkarze wprowadzeni do reprezentacji — Buncol i Jałocha. Pozytywnie również oceniam występ trójki rutynowanych zawodników: Tomaszewskiego, Laty i Szarmacha. Ich obecność na boisku działała na zespół mobilizująco. Odnieśliśmy duży sukces ,ale trzeba pamiętać, że oczekuje nas jeszcze rewanżowy mecz w Lipsku.

Trener reprezentacji NRD — GEORG BUSCHNER: Polacy odnieśli zasłużone zwycięstwo. Byli gospodarzami, mieli ogromny doping widowni, i to sprawiło że okazali się lepsi o jedną bramkę. Nie mam pretensji do obrony, która grała bez zarzutu. Słabiej natomiast dysponowani byli napastnicy, zwłaszcza Streich, którzy nie potrafili zagrozić bramce Tomaszewskiego. Porównując polską drużynę z naszym poprzednim rywalem — Włochami, uważam że macie bardziej wyrównany i ciekawiej grający zespół.

Tabela grupy VII

1.	Polska	2	4:0	3—0
2.	NRD	2	2:2	2—2
3.	Malta	2	0:4	1—4

WIESŁAW ŁUCZAK

Hokeiści Warty w finale B Klubowego Pucharu Europy

Sukcesem drużyny mistrzów Polski w hokeju na trawie — Warty, zakończył się wczoraj dwudniowy turniej eliminacyjny grupy B w Poznaniu. Warta wygrała w nim wszystkie 3 spotkania nie tracąc punktu, ani bramki. Drużyna trenera Włodzimierza Pieczyńskiego pokonała kolejno: w sobotę mistrza Szwecji Partille Goeteborg 4:0 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów Kaźmierczaka — 2 oraz Konika i W. Tórza (krótki róg), natomiast w niedzielę najpierw 17-krotnego mistrza Portugalii — Ramaldense Porto także 4:0 (3:0) gole — Józef Wybieralski (z karnego), W. Tórz (krótki róg), Nalborski i Kaźmierczak i na koniec 2-krotnego mistrza Walii — Withchurch Cardiff 2:0 (1:0). W tym ostatnim meczu bramki strzelili Kaźmierczak i Nalborski. Wyniki pozostałych spotkań: Withchurch — Ramaldense 2:2 (1:1), Partille — Withchurch 1:3 (0:0), Ramaldense — Partille 1:0 (0:0).

Warta zwyciężyła bardzo pewnie, choć trzeba od razu stwierdzić, iż rywale nie reprezentowali wysokiej klasy. Jedynie Walijczycy w swym ostatnim występie w Poznaniu zmusili gospodarzy — zwłaszcza w pierwszej części spotkania — do sporego wysiłku. Niestety, raz jeszcze „stara gwardia" (bracia Wybieralscy, Kaźmierczak) prezentowała się lepiej niż ich młodsi koledzy. Może to sprawiła ranga rozgrywek. W Rzymie, gdzie (5 — 8 czerwca br.) odbędzie się finał B (finał A zespołów wyżej klasyfikowanych w tym samym czasie w Brukseli) przeciwnikami Warty w fazie eliminacyjnej będą drużyny: Cookstown (Irlandia), Rock Gunners (Gibraltar) oraz Basler HC (Szwajcaria). Do turnieju rzymskiego zakwalifikował się także drugi zespół z Poznania — Withchurch. (ad)

Fragment sobotniego meczu Warty z mistrzem Szwecji. W białych strojach poznaniacy. Fot. „Głos" — R. Królak

1. Warta Poznań	3	6:0	10:0
2. Withchurch Cardiff	3	3:3	5:5
3. Ramaldense Porto	3	3:3	3:6
4. Partille Goeteborg	3	0:6	1:8

Żużlowcy Startu rozgromieni

Rozegrany w fatalnych warunkach atmosferycznych na torze poznańskiej Olimpii pojedynek o mistrzostwo ekstraklasy pomiędzy gorzowską Stalą i gnieźnieńskim Startem zakończył się wysokim zwycięstwem zespołu Edwarda Jancarza 65:25.

Pierwszym wyścigom towarzyszyła śnieżna nawałnica, ale tor nie był jeszcze zbyt śliski i gnieźnianie nawiązali wówczas w miarę równorzędną walkę. Kiedy po VI pojedynku ponownie rozszalała się śnieżna zamieć, w błotnistej mazi szybsi na starcie gorzowianie, mimo ambitnej jazdy zawodników Startu, panowali już niepodzielnie na torze. Świetnie wyszkoleni technicznie — J. Rembas, E. Jancarz i M. Towalski jeździli w tych ciężkich warunkach płynnie i szybko, pozostali bardziej koncentrowali się na utrzymaniu równowagi niż walce z rywalami. 7 wyścigów zakończyło się zwycięstwem zawodników Stali 5:1, 6 pojedynków rezultatem 4:2, goście dwukrotnie zdołali osiągnąć remis 3:3. Gorzowianie są w tej chwili najpoważniejszym kandydatem do tytułu drużynowego mistrza Polski.

Dla zwycięzców punkty wywalczyli: Towalski 15, Rembas 14, Jancarz 13, Fabiszewski 8, Nowak i Woźniak po 6, Okupski 2, Racięda 1; dla pokonanych: Kujawski 10, Kaczmarek 7, Mierkiewicz 5. Brillowski 3. Najlepszy czas 73,2 uzyskali: w I wyścigu Jerzy Rembas i w XII Edward Jancarz. Sędziował M. Kaznowski z Częstochowy. Widzów 4 000.

*

1 maja na torze częstochowskiego Włókniarza z udziałem krajowej czołówki, rozegrano turniej indywidualny o memoriał B. Idzikowskiego i M. Czernego. Zwyciężył Andrzej Huszcza z zielonogórskiego Falubazu, który w dodatkowym wyścigu pokonał zdecydowanie reprezentanta rybnickiego ROW — Piotra Pysznego. Obaj zdobyli po 14 pkt. Trzecie miejsce z 13 pkt. zajął Roman Jankowski (Unia Leszno). Bezpośrednie pojedynki czołowej trójki były interesujące i bardzo zacięte. (jp)

Zmienne powodzenie młodych piłkarzy

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy do lat 21 Polska wygrała w Halle z NRD 3:2 (1:1). Bramki zdobyli — dla Polski: Buda — 2 (w 29 i 51 min.) i Okoński w 70 min., dla NRD Schulz w 2 min .i Rudolph w 83 min. Po tym meczu w tabeli prowadzi Polska — ' pkt. przed Norwegią — 2 pkt. i NRD — 0 pkt.

We Freibergu został rozegrany eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy do lat 16, w którym NRD wygrała z Polską 1:0 (1:0).

Był to pierwszy mecz polskich piłkarzy w eliminacjach. (PAP)

Oldboye Warty górą

Z okazji 1 maja na stadionie Warty im. 22 Lipca rozegrano turniej oldboyów, w którym wystąpiły dwa zespoły Lecha oraz Warta. Grano systemem każdy z każdym 2 razy po 15 minut. W pierwszym pojedynku młodszy zespół Lecha, w którym występowali m. in. Jakóbczak, Napierała i Wojciechowski pokonał swych starszych kolegów (w składzie byli m. in. Amioła, Łazarek i Jakubowski) 2:0, zdobywając bramki ze strzałów Jakóbczaka i Napierały. W drugim meczu Warta pokonała młodszy zespół Lecha 1:0 a bramkę strzelił Manicki. O pierwszym miejscu w turnieju zadecydował mecz zielonych ze starszym zespołem Lecha. Mimo przewagi kolejarzy warciarzom udało się obronić rezultat bezbramkowy, dzięki czemu odnieśli zwycięstwo w turnieju. Drugie miejsce zajął młodszy zespół Lecha, a trzecie starsza drużyna tego klubu. (wił)

A. Kostrzewa zdobył Puchar Barbakanu

(PAP) W Krakowie zakończył się turniej szermierczy o Puchar Barbakanu. Na starcie stanęło 80 zawodników, w tym cała czołówka krajowa. Po raz pierwszy od wielu lat w imprezie nie brali udziału zawodnicy zagraniczni. (w szpadzie zwyciężył Donat i Cierpik, a w szabli Andrzej Kostrzewa przed Tadeuszem Pigułą (obaj z Zagłębia Konin)

Porażka W. Fibaka

(PAP) Na tenisowych mistrzostwach WCT w Dallas Wojciech Fibak przegrał w swej pierwszej grze z Johanem Kriekiem 5:7, 6:3, 1:6, 4:6.

Trzy punkty szczypiornistów Grunwaldu

W przedostatniej kolejce spotkań mistrzowskich pierwszoligowi piłkarze ręczni Grunwaldu po grze stojącej na słabym poziomie, w sobotę zremisowali z gdańską Spójnią 26:26 (13:17), w rewanżu natomiast wygrali 32:23 (14:12).

Szczypiorniści Grunwaldu mający tylko teoretyczna szansę awansowania na trzecie miejsce nie wysilali się zbytnio w meczach ze zdegradowana do II ligi Spójnią.

W sobotę goście wykorzystując słabą grę wojskowych w obronie do 35 minuty prowadzili różnicą 2—3 bramek. W końcówce Grunwald przyspieszył, lecz nie był w stanie odrobić wcześniej poniesionych strat bramkowych. Remis jest sukcesem Spójni, która zagrała bardzo ambitnie i skutecznie.

W rewanżu trenerzy obu drużyn dali szansę pograniu młodym zawodnikom rezerwowym. Lepiej zaprezentowali się poznaniacy, którzy umiejętnie kierowani przez starszych kolegów: bramkarza Leśniczaka i J. Kuleczkę odnieśli przekonywające zwycięstwo.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: J. Kuleczka 5 i 6, Ratajczak 1 i 3, Kostencki 2 i 5, Durski 3 i 4, Jarzyński 2 i 4, Z. Kuleczka 3 i 1, Sojkin 3 i 1, Klimczak 0 i 4, Konitz 0 i 2, Zieliński 1 i 2. Dla Spójni: Cieśla 6 i 7, Kolczyński 6 i 5, Gruszkiewicz 7 i 2, Bilski 3 i 3, Benderski 3 i 1, Warćak 1 i 1, Musielak 0 i 2, Majchrowski 0 i 1, Hajdukiewicz 0 i 1. (kar)

M. Krzymińska wygrała turniej kręglarski

Dużym sukcesem poznańskiej juniorki z Czarnej Kuli — Marii Krzymińskiej — zakończył się międzynarodowy turniej kręglarski o puchar Poznania. Polka zwyciężyła, zdobywając 811 pkt. Cieszy może nie tyle wynik, ale pokonanie renomowanych rywalek, wśród których znalazły się m. in. Denzel (czołowa zawodniczka RFN — 2 miejsce, 797 pkt.), dysponująca znakomitymi warunkami fizycznymi Węgierka Abraham (3 miejsce — 791 pkt.), czy też niespodziewanie dopiero 9 Rumunka Pintea — była mistrzyni Europy juniorek — (755 pkt.).

Wśród mężczyzn indywidualnie wygrał Pezel (Austria) 1753 pkt. przed Meszarosem (Węgry) 1726 pkt. i Hosu (Rumunia) 1720 pkt. Najlepszy z Polaków, junior Żurczak znalazł się na 8 miejscu — 1669 pkt. (leg)

Brązowy medal zapaśnika Ceramika

W Olsztynie odbył się turniej VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w zapasach w stylu wolnym. Na imprezie tej zawodnik Ceramika Krotoszyn — W. Stachowiak zdobył brązowy medal w kategorii 42 kg. (wił)

W kryterium MON najszybszy A. Zagajewski

(PAP) W niedzielę rozegrano w Warszawie tradycyjne kryterium MON, w którym wystartowało blisko 60 kolarzy z CSRS, ZSRR, Kuby i Polski. Puchar ministra obrony narodowej wywalczył młody zawodnik warszawskiej Legii — Adam Zagajewski gromadząc na lotnych finiszach 60 pkt. i wyprzedzając Czesława Langa (Legia) — 50 pkt., Ryszarda Szurkowskiego (Polonez Warszawa) — 48 pkt. i Jerzego Kuczko (Polonez Warszawa) — 39 pkt.

Polacy najlepsi w Grand Prix kajakarzy

W niedzielę na Warcie już po raz piąty Stomil zorganizował długodystansowe regaty o Memoriał Zygmunta Sochy, zmarłego w 1976 roku wychowawcy młodego pokolenia poznańskich kajakarzy. Od dwóch lat zawody rozgrywane są w międzynarodowej obsadzie, połączone z pucharem Grand Prix Europy. Oprócz kajakarzy z 24 klubów rywalizowali także Anglicy, Duńczycy i Holendrzy.

A oto najlepsi w międzynarodowej obsadzie: seniorzy na dystansie 50 km — K-1 1. E. Bukowski (Górnik Czechowice), 2. R. Kinch (Anglia), 3. R. Belcher (Anglia K-2 1. P. Dimmock, R. Harding (Anglia), 2. A. Dziura, Z. Szczepański (Nadwiślan Kraków), 3. H. Serowik, G. Krawców (ośrodek Bydgoszcz); C-1 1. P. Tomala (Astoria Bydgoszcz), 2. I. Pracharczyk (Posnania), 3. S. Zabrzeski (Górnik); seniorki 30 km — 1. M. Szakowska (Posnania), 2. H. Filipczak (Warta), 3. A. Storming (Holandia). W punktacji Grand Prix zwyciężyła Polska 35 pkt., przed Anglią 27 pkt., Danią 8 pkt., i Holandia 1 pkt. Niewątpliwy sukces odniósł E. Bukowski, który pokonał zawodników należących do światowej czołówki.

Dwa dni wcześniej, również na Warcie, rozegrano zawody otwarcia sezonu. Oprócz reprezentantów kraju startujących w tym czasie w Belgii uczestniczyli w imprezie wszyscy liczący się seniorzy, juniorzy i młodzicy. W punktacji zespołowej zwyciężyła Warta — 251 pkt., przed Posnanią — 193 pkt., Energetykiem — 191 pkt., Sumą 8 pkt. i Stomilem 85 pkt. (ahe)

LIGOWA TABELA PIŁKARSKA

Piłka nożna

II LIGA

GRUPA I

Zagłębie — Kryształ			7:1
Katowice — ROW Rybnik			2:1
Moto-Jelcz — Górnik			2:0
Stilon — Stoczniowiec			2:0
Piast — Pogoń			0:3
Arkonia — Gwardia			1:0
Lechia — Olimpia			0:1
Stal Stocznia — Wisła			2:1
1. Piast	23	30:16	34—21
2. Stilon	23	30:16	27—18
3. Pogoń	23	29:17	47—21
4. Stal Stocznia	23	25:21	26—19
5 Lechia	23	25:21	24—19
6. Zagłębie	23	24:22	25—18
7. Katowice	23	24:22	21—17
8. ROW Rybnik	23	24:22	29—26
9. Olimpia	23	24:22	19—23
10. Olimpia	23	23:23	25—29
11. Stoczniowiec	23	22:24	22—31
12. Arkonia	23	21:25	33—36
13. Górnik	23	20:26	21—26
14. Gwardia	23	19:27	12—23
15. Moto-Jelcz	23	16:30	19—29
16. Kryształ	23	12:34	21—49

GRUPA II

Gwardia — Jagiellonia	1:0
Stal Rzeszów — Ursus	2:2
Broń — Polonia	0:2
Hutnik — Błękitni	3:0
Star — Cracovia	1:3
Stal Stalowa Wola — Radomiak	1:1
Tychy — Resovia	2:1
Górnik — Concordia	3:0

III LIGA

GRUPA I

Gedania — Polonia Bydgoszcz	0:1
Wisła — Celuloza	0:0
Chemik — Czarni	0:1
Mieszko — Błękitni	0:0
MRKS Gdańsk — Dozamet	2:0
Gryf — Warta	1:0
Polonia Piła — Lechia	2:0

1	Gryf	19	26:12	29—14
2	Błękitni	19	24:14	16— 7
3.	Polonia Bydg.	19	23:15	27—24
4.	Mieszko	19	22:16	28—20
5	Wisła	19	22:16	20—16
6.	Warta	19	21:17	25—20
7.	Dozamet	19	21:17	23—24
8.	Celuloza	19	20:18	23—17
9.	MRKS Gdańsk	19	18:20	23—30
10.	Lechia	19	16:22	22—26
11.	Polonia Piła	19	16:22	19—26
12.	Czarni	19	14:24	22—28
13.	Chemik	19	12:26	10—20
14.	Gedania	19	11:27	12—27

GRUPA III

Zagłębie — Metal	5:4
Raków — Miedź	4:2
Małapanew — Pafawag	2:1
Sparta — Jastrzębie	0:1
AKS Niwka — Ostrovia	0:0
ŁTS Łabędy — Górnik 09	2:1
Odra Wodzisław — Lechia	0:0
Urania — Chrobry	1:0

1. Raków	22	30:14	32—16
2. Małapanew	22	27:17	29—25
3. Metal	22	27:17	29—28
4. Urania	22	26:18	29—22
5. ŁTS Łabędy	22	24:20	25—21
6. Zagłębie	22	23:21	39—29
7. Lechia	22	23:21	27—21
8. Odra Wodz.	22	23:21	29—27
9. AKS Niwka	22	22:22	24—30
10. Jastrzębie	22	21:23	18—19
11 Pafawag	22	21:23	25—27
12 Ostrovia	22	19:25	25—24
13. Górnik 09	22	19:25	21—24
14. Chrobry	22	16:28	22—32
15. Miedź	22	16:28	19—30
16. Sparta	22	15:29	19—34

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Grunwald — Spójnia		26:26	i 32:23
Korona — Wybrzeże		26:25	i 27:28
Pogoń Z. — Amilana		25:24	i 25:24
Pogoń Sz. — Hutnik		29:34	i 38:25
Śląsk — Stal		36:27	i 33:29
1 Hutnik	34	51:17	908—779
2. Wybrzeże	34	51:17	1028—925
3. Śląsk	34	47:21	964—882
4 Grunwald	34	41:27	920—873
5 Sparta Zab.	34	33:35	812—804
6. Amilana	34	32:36	828—838
7. Korona	34	28:40	832—867
8 Pogoń Szcz.	34	27:41	867—950
9 Stal	34	22:46	868—933
10 Spójnia	34	8:60	785—962

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA A

Gwardia — Posnania	16:17 i 19:19
Grunwald — AZS Pol. Wrocław	27:27 i 20:26
Ostrovia — AZS Gorz.	28:16 i 22:21
Polonia — Nielba	28:22 i 25:25
Sparta — Zagłębie	28:29 i 25:18
AZS Gorz. — Zagłębie	31:24 i 31:17
1. Gwardia	34 55:13 804—672
2. Posnania	34 47:21 814—716
3. AZS Pol. Wr.	34 42:26 846—784
4 Ostrovia	34 41:27 842—771
5. Sparta	34 36:32 809—806
6. AZS Gorzów	34 35:33 843—787
7. Zagłębie	34 29:39 756—817
8. Grunwald	34 26:42 819—891
9. Polonia	34 23:45 807—884
10. Nielba	34 6:82 703—915

Hokej na trawie

I LIGA

AZS AWF — Pocztowiec	1:1 i 0:3
Górnik — Pomorzanin	4:0 i 1:1
Start — Siemianowiczanka	3:0 i 1:1
Stella — Warta	mecze przełożone
Lech — Rogowo	mecze przełożone
1 Pocztowiec	22 35: 9 56—26
2 Warta	20 32: 8 49—22
3. Rogowo	20 28:12 37—19
4. Pomorzanin	22 24:20 31—33
5 Start	22 17:27 25—34
6. Lech	20 16:24 25—32
7. AZS AWF	20 16:24 29—46
8 Górnik	21 15:27 25—33
9 Siemianowicz.	22 12:32 28—43
10 Stella	17 11:23 31—43

Żużel

I LIGA

Stal — Start			62:25
Polonia — Unia			38:52
Wybrzeże — ROW Rybnik			48:41
Kolejarz — Falubaz			50:38
Apator — Włókniarz			63:25
1 Stal	4	8:0	+96
2. Falubaz	4	6:2	+62
3 ROW Rybnik	4	4:4	+40
4. Kolejarz	4	4:4	+26
5. Unia	4	4:4	+16
6 Apator	4	4:4	+12
7. Wybrzeże	4	4:4	—20
8. Włókniarz	4	4:4	—24
9 Start	4	2:6	—114
10. Polonia	4	0:8	—114